Rok III. Warszawa, 23 lutego 1924 r. Nr. 7, 8.

JEŹDZIEC i HODOWCA



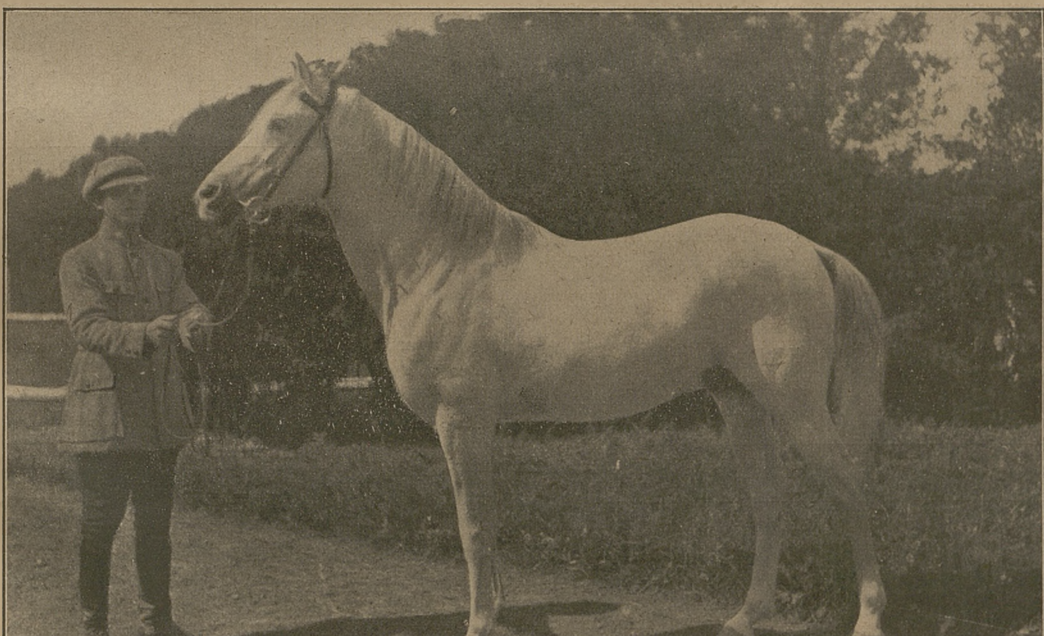




WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie miesięcznie 1 zł. p., na prowincji 1 zł. 20 gr.

Cena numeru 1,400,000 mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-25.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.



BURGAS ur. w 1907 r. oryginalny arab.

Importowany w r. 1914 z Syrji do Francji, odstąpiony Zarządowi Stadnin Państwowych w Polsce w 1923 r

Z ANGLJI.

(Ciąg dalszy).

BROWNHYLDA.

Zwycięzczyni Oaks'u rozpoczyna trzyletnią karjerę w Berkshire Hcp. razem ze swą wielką przeciwniczką Tranquil, która wyścig wygrywa, gdy Brownhylda staje u mety tylko czwartą. Następnie w Hurst Park w Minor Stakes jest trzecią za D'Orsay i Carbonaro, które odegrały pewną rolę wśród wybitniejszych trzylatków.

Następuje mało oczekiwane zwycięztwo w *Oaks'ie* (8,105 Ł), gdzie Brownhylda pobiła o szyję Shrove, jeszcze dalej stojącą w gronie faworytów. Za temi dwoma klaczami, których zwycięztwa mało oczekiwano — stanęły dopiero: drugi faworyt — Teresina na trzeciem miejscu, pierwszy faworyt—Tranquil na czwartem miejscu, trzeci faworyt Shri — na piątem.

W Yorkshire Oaks ze względu na dużą wagę (9 st. 9) Brownhylda nie jest faworytką — zrobiono nią klacz Splendid Jay z lekką wagą (7 st. 13).

Faworytka rzeczywiście wygrała bijąc Brownhylda'ę łatwo o $1^1/_2$ dług. Zaznaczyć warto, że Splendid Jay jest doskonałego pochodzenia: ojciec jej Kwang Su (Cicero — Galicia), matka Popingaol która już dała zwycięzczynię Oaks'u z r. 1922 -- Pogrom (po Lemberg).

Popingaol jest córką Dark Ronald'a i Popinjay, która znów jest córką Chelandry.

Po tej przegranej Brownhylda wygrywa wyścig znowu dla trzyletnich klaczy przeznaczony — *Park Hill St.* (1605 Ł) w Doncaster od zupełnie dobrej Concertina'y.

W Lowther St. w Newmarket Brownhylda jest drugą za Puttenden—czterolatkiem, wreszcie w Liverpool Autumn Cup — jest bez miejsca.

Na grudniowych przetargach w Newmarket została wystawiona na sprzedaż, lecz nie osiągnęła rezerwy. Dawna zwycięzczyni Oaks'u Love in Idleness została natomiast sprzedana za pokaźną sumę 7600 Gw. Ta ostatnia zresztą była nieskończenie od Brownhyldy wyższej klasy. Jak ślicznie odbijała na ring'u maleńka, szlachetna „Love" od wielkiej i pospolitej Brownhyldy!

BROWNHYLDA.

Valkyrie								Stedfast							
Flying Hack				Eager				Be Sure				Chaucer			
Flying Bessie		Hackthorpe		Greeba		Euthusiast		Queen Bee		Surefoot		Canterbury Pilgrim		St. Simon	
Miss Bess	Vanderdecken	Rosary	Straffor l lub Citade	Sunrise	Melton	Cherry Duchess	Sterling	Acheron	Muncaster	kl. po Galopin	Wisdom	Pilgrimage	Tristan	St. Angela	Galopin

INKERMAN.

Ukazał się u startu późno w lipcu, zajmując w Princess of Wales St. w Newmarket trzecie miejsce za dwoma doskonałymi czterolatkami Triumph'em i Silurian'em, pobity o pół długości i o pół długości. Zwycięża w *Atlantic St.* (2,619 Ł) w Liverpool, bijąc znowu Silurian'a który, przypominam, przegrał Ascot Gold Cup do Harry Man'a dopiero po rozpaczliwej walce o krótką głowę. Zwycięża w *Doncaster St.* (535 Ł) na derby-dystansie, od słabszych zresztą przeciwników. W szkockiem derby staje drugi za faworytem Twelve Pointer, który mu daje także 2 funty.

Wreszcie odnosi niespodziewane a wielkie zwycięztwo w *Jockey Club St.* (6,475 Ł) bijąc Legality i kapitalną Tranquil. Zwycięztwem tem Inkerman zasłużył sobie, aby go zaliczyć do rzędu czołowych trzylatków angielskich. Trzy wygrane, jedna druga i jedna trzecia nagroda przy pięciu startach — to rezultat pokaźny.

INKERMAN og. gn. ur. w 1920 r.

Elizabetta								Invincible							
Red Virgin				Diammond Jubilee				Inheritance				Polymelus			
The Sabine		Gallinule		Perdita II		St Simon		Heriod		Isinglass		Maid Marian		Cyllene	
Little Hope	Xenophon	Moorhen	Isonomy	Hermione	Hampton	St. Angela	Galopin	Ambulance	Galliard	Dead Lock	Isonomy	Quiver	Hampton	Arcadia	Bona Vista

Inheritance z Desmondem dała Desmana, który jest ojcem tegorocznego zwycięzcy Ascot Gold Cup — Happy Man'a, to też w bieżącym sezonie Invincible będzie miał zapewne znaczne powodzenie.

TWELVE POINTER.

Rozpoczął karjerę w „2000 Gw." — lecz był tylko piątym. W Newmarket St. zajął trzecie miejsce za Top Gallant i Teresina. W Derby — tak jak w „2000 Gw." — zajął piąte znowu miejsce, po dobrym jednak wyścigu. Następnie Twelve Pointer był specjalnie przygotowany na St. Leger, jednak sukcesu nie miał, zajmując siódme miejsce w polu 13 koni.

Twelve Pointer, dodam, na Derby angielskie był gorącym faworytem „papierowym" kilku bardzo miłych naszych sportsman'ów.

Na pociechę ich komunikuję, że Twelve Pointer wygrał *Szkockie Derby*, jako faworyt — bijąc Inkermana, który później zwyciężył w Jockey Club St.

Na podstawie tak dobrej formy Twelve Pointer stanął jako faworyt do *Kingsclerc Pl.* (840 Ł) w Newbury, gdzie otrzymując pięć funtów od zwycięzcy 2000 Gw. Ellangowan'a pobił go o długość, zdobywając sobie imię wśród trzylatków.

W Newmarket St. Leger jest drugim za Eastern Monarch, w Champion St. — trzecim, za Ellangowanem i Legality, w Liverpool St. Leger jest drugim za znakomitą Tranquil, bijąc Concertina'ę. Ostatni wyścig sezonu — Liverpool Autumn Cup przegrywa — zajmując czwarte miejsce.

TWELVE POINTER og. c.-gn ur. w 1920 r.

w st. Kincard Lenox.

Fin Glen								Royal Realm							
Campsie				Andover				Sand Blast				Persimmon			
Kilwinnet		Marmiton		Sister Lumley		Rightaway		Sahara		Sheen		Perdita		St. Simon	
Neruda	Kilwarlin	Bellicent	Galopin	Lady Lumley	St. Honorat	Vanish	Wisdom	Madge Wildfire	Galliard	Radiancy	Hampton	Hermione	Hampton	St. Angela	Galopin

CONCERTINA.

Jedna z najlepszych trzyletnich klaczy. Biegała dziesięć razy, odniosła pięć zwycięztw i pięć razy była z dobrem miejscem. Najpierw wygrywa *Midland Breeders Foal* (835 Ł) w Birmingham, bijąc D'Orsay, który był trzecim w Derby. Następnie w Newcastle wygrywa *North Derby* (1669 Ł); bijąc Roger'a de Busli.

W *Nassau St.* (1,490 Ł) jest znów pierwszą przed Shrove, która w Oaks'ie była drugą. Także pierwszą jest w *Wolverhampton Breeder's Foal Pl.* (589 Ł) — odnosząc czwarte z kolei zwycięztwo.

Następuje serja honorowych przegranych, które zawsze jednak świadczą o wysokiej wartości klaczy, jej sercu i charakterze.

W Duke of York St. — wskutek dyskwalifikacji Craig Eleyr'a zajmuje drugie miejsce za Papyrus'em, w Park Hill St. dla 3 l. klaczy jest znowu drugą za Brownhyldą — zwycięzczynią Oaks'u, jest trzecią w Great Foal St., znowu drugą w Newmarket Oaks — za Tranquil — zwycięzczynią „1,000 Gw." i St. Leger.

W krótkim odstępie czasu zwycięża w *Lingfield Autumn Oaks* (890 Ł) — gdzie Teresina była tylko czwartą i kończy rok, zajmując trzecie miejsce w Liverpool St. Leger za Tranquil, Twelve Pointer.

Formę Concertiny uznać trzeba za ogromnie „wierną" i równą.

CONCERTINA kl. c.-gn. ur. w 1920 r.

w st. lorda Astora.

Conjure								Sir Eager (lub Florentino)							
Connie				Juggler				Dame d'Or				Eager			
Hilarity		Pero Gomez		Enchantress		Touchet		Dam: Masham		Bend'Or		Grecia		Enthusiast	
Nightingale	King Tom	Salamanca	Beadsman	Lady Love	Scottish Chief	Lady Audley	Lord Lyon	Pauline	Galliard	Rouge Rose	Doncaster	Sunrise	Melton	Cherry Duchess	Sterling

Zwrócić uwagę należy na klacz Conjure (1895), która dała tak dobre konie jak Pilliewinkio a zwłaszcza kl. Winkipop, która wygrała „Tysiąc gwinei" i z kolei dała b. dobrego Blink'a.

PARTH.

Jako uzupełnienie dłuższej wzmianki o tym koniu, znanym już czytelnikom „Jeźdźca i Hodowcy" — podaję jego karjerę wyścigową szczegółowo.

Rozpoczyna rok zwycięztwem w Newbury — w *Greenham Plate* (840 Ł) — niefaworyzowany. „Dwa tysiące gwinei" przegrywa — jest siódmym w polu 18 koni. W Derby jest trzecim. Następnie wychodzi do startu dopiero w sierpniu i w Redcar wygrywa *North Sea Stakes* (605 Ł).

W Doncaster bierze żywy udział w wyścigu i staje na dobrem czwartem miejscu. Idzie do Francji i wygrywa pewnie *Prix de l'Arc de Triomphe* (około 12,000 Ł) o szyję od Filibert de Savoie. Na kilka dni przed Pr. du Conseil Municipal — odmawia owsa, traci kondycję, z wyścigu jest wycofany i więcej u startu się nie ukazuje.

Stwierdził jednak dostatecznie dużą swoją wartość.

Pochodzenie Parth'a jest czytelnikom znane.

HURRY OFF.

Po dobrej karjerze dwuletniej — biegał trzylatkiem również bardzo dobrze, aczkolwiek nie wygrał żadnego głośnego wyścigu.

Gdy najlepszy dwulatek 1922 r., również syn Hurry On — Town Guard zawiódł, jemu wypadło podtrzymywać dobre imię Hurry On, który tak świetnie zabłysnął dzięki zwycięztwom wspomnianego Town Guard'a i derbisty Captain Cuttle'a.

Hurry off rozpoczął sezon 1923 r. wygraną w Newmarket, w *Spring St.* (425 Ł) gdzie wygrał o $^3/_4$ dł. od Danagh, przebywajgc 2,000 mtr. (1 mila 2 furl) w dobrym czacie $2'5^3/_4''$. W March St. jest trzecim — wygrał Pharos.

W Dee St. w Chester jest tylko czwartym, lecz w dobrem towarzystwie — między innymi Roger'a de Busli (1) i Moabite (3).

Również bez miejsca jest Hurry Off w Derby (9) — jednak przy Tattenham Corner jeszcze był w wyścigu w grupie z Pharos'em, Doric i Saltash.

W Ascot jest trzecim za Leighton Tov (4 letni) i Tornaveen (3 letni) w Ribblesdale St. — wyścigu porównawczym dla 3 i 4 letnich koni; zwycięzca City and Suburban Hcp. — ogier Dry Toast, jest za nim.

HURRY OFF og. gn. ur. w 1920 r.

Edna								Hurry On							
Marmite				St. Frusquin				Tout Suite				Marcovil			
Briseis		Ayrshire		Isabel		St. Simon		Star		Sainfoin		Lady Villikins		Marco	
Briar Root	Galopin	Atalanta	Hampton	Parma	Plebeian	St. Angela	Galopin	Meteor	Thurio	Sanda	Springfield	Dinah	Hagioscope	Novitiate	Barcaldine

Od tego wyścigu rozpoczyna się serja wygranych, która trwa aż do końca sezonu. Wygrywa więc w Newmarket *Dullingham Plate* (625 Ł) — dyst. $1^1/_2$ mili, czas 2'36", w Goodwod — *Sussex St.* (823 Ł) w Hurst Park bije dobrego Carbonaro wygrywając *Richemont St.* (958 Ł) wreszcie odnosi zwycięztwo w *Limekiln St.* (800 Ł) w Newmarket bijąc o głowę Bold and Bad.

MOABITE.

Wcześnie, jeszcze w marcu, debiutuje Moabite w Liverpool, z powodzeniem w *Union Jack St.* (840 Ł).

W Newmarket jest trzecim w Column Produce St., który to wyścig wygrywa Solicitude (syn Hurry On), tak samo trzecim jest w Dee St. za Roger de Busli (1), lecz przed Hurry Off (4). W Manchester zwycięża w *Royal Standard St.* (2,428 Ł), gdzie bije Duncan Gray, Splendid Jay (Yorkshire Oaks) i Shrove (druga w Oaks'ie). Następny duży wyścig— St. James Palace St. — przegrywa — pierwszym był Ellangowan.

W Liverpool Cup — jest drugim za ogólnym faworytem Sun Charmer — następnie zaś odnosi trzy kolejne zwycięztwa: w *Royal Windsor Summer Hcp* (890 Ł), *Nelson Plate* (178 Ł) — wyścig bez znaczenia i tylko przeciw jednemu przeciwnikowi, oraz *Léeming Lane Welter Pl.* — również małego znaczenia. Po tych wyścigach wychodzi z formy i przegrywa dwa swoje ostatnie wyścigi: Duke of York Hcp. i Durham Hcp.

Moabite jest po Phalaris (ojciec Pharos'a), z matki Whitewash po White Eagle i Wife of Bath, hodowli lorda Derby, w którego też barwach biegał.

(D. n.) *St. S.*

NASZE STALLIONY.

(Dokończenie).

KING'S IDLER 19 og. gn. ur. w 1916 r. w Anglji.

In Sight 19								Lomond 16							
Hazlehen 19				Winkfield 5				Lowland Aggie 16				Desmond 16			
Silvan Lake 19		Hazlehatch 11		Chaplet 5		Barcaldine 23		Agnes Sarum 16		Alloway 5		L'Abbesse de Jouarre 16		× St. Simon 11	
Leven 19	Thurio 2	Hazledean 11	▲ Hermit 5	Madame Eglentine 5	Beadsman 13	Ballyroe 23	Solon 23	Agnes Osborne 16	× Adieu 16	Lady Morgan 5	Springfield 12	Festive 16	▲ Trappist 1	St Angela 11	Galopin 3

Pochodzenie ojca:

a) w linji prostej, męskiej—od Lomond—*Desmond—St. Simon—Galopin—Vedette—Voltigeur.*

b) w linji prostej, żeńskiej — od wyprodukowanej w incestowym „orto-inbreed'zie", w pokol. 3/3-m, na Orville'a, *Don Juan Mare*, od której (oprócz Lomonda) idą stalliony: Ambrose, Glenmasson, *Tibthorpe*, Brown Bread, *Ormonde*, Orelio, Llanthony, Cavendish, Collar, *Adieu*, Vedas, St. Angelo, Torpoint, Vervood, *Sardanapal* Indian Chief, *St. Denis, Fidelio*, Craig an Eran, Buchan, Jolly Friar, Muncaster, *Kendal*, St. Gatien, Orvell, *Martagon*, Rouge Dragon, Troutbeck, Broomstick, Plum Tree, Pommern, Zinfandel, *Desmond*, Fels, Festino, Fervor.

Dodać należy, iż babka Lomond'a, Agnes Sarum, jest pół siostrą Handicapper'a („Two Thousand") i wywodzi się od Fair Agnes, od której idzie Desmond.

Pochodzenie matki:

a) w linji prostej, męskiej—od Winkfield—*Barcaldine—Solon—West Australian—Melbourne.*

b) w linji prostej, żeńskiej — od ur. w 1788 r. córki Tandema *Rosamond* (a więc nie od wyprodukowanej w incešcie Delphini Mare, i nie od Lisette, mającej silny „intra-inbreed" w pokol. 3/3-m), od której idą stalliony: *Reveller*,

Ferguson, Heron, Corsar, Pancake, The Sailor Prince, austryjacki wreszcie Xamete, no i w przyszłości Soubier zapewne

Ta słaba, mówiąc otwarcie, linja żeńska King's Idler'a została poprawiona w sposób wprost wyjątkowo świetny inbreedami na krew najszlachetniejszą, tak w męskich, jak i w żeńskich linjach.

A więc przedewszystkiem połączony z In Sight Lomond nietylko że pochodzi od bardzo szlachetnego Desmonda, lecz ma i inbreed najsilniejszy, w pokol. 3/5-m, na St. Simona. Dalej, matka In Sight, Hazlehen, jest córką Hazlehatch'a, który: 1-o wywodzi się z tego samego macierzyńskiego pnia co i St. Simon (*na którego Lomond ma najsilniejszy inbreed*, co podkreślam), od córki Trentham'a, Camilla'y, Bruce Lowe fam. Nr. 11, mianowicie, i 2-o jest ona córką syna szlachetnego Hermita, Hazlehatcha, wyprodukowanego w bardzo już silnym inceście, bo w „orto-inbreedzie", w pokol. 2/3-m, na „arabo-berba", Newminstera, którego córką jest jeszcze pra-prababka In Sight, Timaru. Hazlehen przeto, jak widzimy, została wyprodukowana na skoncentrowanie krwi Newminstera, wobec czego inbreed najsilniejszy u King's Idlera na syna Newminstera, Hermita (przez Trappista i *Hazlehatcha)* tym donioślejszego nabiera znaczenia.

U dołu rodowodu obfitość krwi Stockwell'a, Bay Middletona, Iona i Voltigeura.

Tak jest w linjach męskich.

W linjach żeńskich, zwraca uwagę przedewszystkiem obfitość krwi córki Clariona, a wnuczki szlachetnego Sultana, Agnes (Bruce Lowe fam. Nr. 16) od której idą: nietylko sam Lomond, lecz jeszcze Desmond i Adieu, a także Tibthorpe, dziad Sylvan Lake, będącej pra-babką King's Idlera.

Ponad to King's Idler ma jeszcze bardzo piękny „intra-inbreed" w linjach żeńskich, na kl. Diversion, od której idą: Alloway i Winkfield.

Diversion, dodać należy, wyprodukowaną została w silnym inceście, mianowicie na inbreedy, w pokol. 2/3-m: a) na rodzeństwo Whalebone—Web i b) na kl. Little Folly. Od Diversion, oprócz Alloway'a i Winkfielda, idą stalliony: *The Palmer*, *Rosicrucian*, *Morion* (rodz. brat Winkfielda), Ruperra, Merry Andrew, Balsamo, *Nimbus*, *Nuage*, Finasseur, Ex Voto, Ard Patrick, *Galtee More*, Blairfind, Arrandale, *Morgan*, White Eagle, *Sunstar*, Bajazzo..

Wobec złej linji żeńskiej King's Idlera, (czego nie należałoby ukrywać lecz przeciwdziałać złu) nieodzowną rzeczą jest posyłać do stadnika tego klacze, mające dużo dobrej krwi w linjach nietylko męskich, lecz i żeńskich. Konieczność tą zrealizować można przez ogiery przedewszystkiem, to też obecność stallionów z krwi klaczy dobrych, zwłaszcza Agnes, Diversion i Camilla'y—zdaje się być konieczną.

W Nr. 49 „Jeźdźca i Hodowcy" z r. z., ppłk. Wysocki w art. „Rady przed sezonem kopulacyjnym" zwracał uwagę hodowców na cenność chowu wsobnego na klacze jak: córka King Fergusa, *Alexina* (od której pomiędzy innymi: Slane, Comus, Young Melbourne, Gospodar, Gouvernant...) Bruce Lowe fam. Nr. 25, lub córka Pulleine's Arabian'a, Old Lady (od której, pomiędzy innymi: Starling, Walnut, Challenger, Gohanna, Camel, The Baron, Camerino, Chippendale...) Bruce Lowe fam. Nr. 24.

Koncentrowanie jakiegoś jednego rodu żeńskiego, od cenniejszych zwłaszcza klaczy, w odleglejszych nawet pokoleniach, daje doskonałe przeważnie wyniki, zwłaszcza gdy chodzi o pobudzenie do życia linji zamierającej.

Karjerę wyścigową King's Idlera zaliczyć należy do dobrych z tem ogólnem wrażeniem, iż był to, aczkolwiek wygrywał i na dystansie 5 furlongów, stayer przedewszystkiem.

Biegał jako 2, 3, 4, 5 i 6-o letni ogółem 38 razy, zwyciężył 7 razy, 8 razy był II-gi i 6 razy III-ci.

Jako dwuletni biegał 5 razy, w gonitwach o nagrody małej wartości, trzykrotnie zajmując II-gie u celownika miejsce.

Jako trzylatek, po przegranej w Manchesterze, wygrywa „Wellington Hcp" 443 Ł, w Sandown Park, pod wagą 7 st. 10 lb. i na dystansie 5 furl. W Liverpoolu, w „Atlantic St." 1,719 Ł, pod wagą 7 st. 8 lb. i na dyst. $1^1/_4$ m, przegrywa o nos do 3 l. córki Lemberga, Lake Van (7—6), mając za sobą cztery konie. Następnie cofa się w kondycji, by wygrać pod koniec dopiero sezonów, dn. 21 październ. w Newbury, „Beckhampton Hcp" 298 Ł, na dyst. $1^1/_4$ m, pod wagą 8 st. 9 lb., o łeb od 3 l. Hanway'a, za którym było 15-e jeszcze koni. Ogółem jako trzylatek wyszedł do startu 10 razy.

Tyleż razy biegał i w wieku lat czterech. Po trzykrotnych, początkowych porażkach, wygrał, w Hurst Park, „Holiday Hcp" 417 Ł, bijąc pod wagą 7 st. 13 lb., o $^3/_4$ dł., córkę Charles O'Malley'a, Charlebelle, która bezpośrednio po tej porażce wygrała „Oaks" w Epsom, bijąc najlepszego trzylatka roku, Cinna'ę. Dystans gonitwy—1 mila. W Ascot King's Idler (7 st. 13 lb.) wygrywa łatwo, o $1^1/_2$ dług. „Visitor's Hcp" 490 Ł, na dyst. $1^1/_2$ mili. Po dwóch porażkach, wygrywa, na zakończenie roku, „Syon Hcp" 885 Ł, w Hurst Park, na dyst. już nieco dłuższym 1 m 5 furl. i w nienajgorszym czasie 2'51".

Jako 5-o letni jest startowany 6 razy tylko, lecz stale w cenniejszych już tylko Hcp'ach i Cup'ach. Na początek wygrywa, w Newbury, „Summer Cup" 1,500 Ł, na dyst. $1^1/_2$ m. i pod wagą 7 st. 11 lb., bijąc o nos 4 l. syna Stedfasta, Air Ballon'a, o $1^1/_2$ dług. za którym były konie dobre: 4 l. Devizes, 5 l. Pomme-de terre, 4 l. Braisfield, 4 l. Dunkirk etc. „Ascot St." 1,820 Ł, na dyst. 2 m., przegrywa pod dużą wagą 9 st. 5 lb., do 4 l. s. Spearmint'a, Spearwortha, który wygrał bezpośrednio potem: „Alexandra St." i „Summer Hcp". Następne trzy wyścigi miał już gorsze.

W wieku lat 5-u (7 startów) biega najlepiej. W „Manchester Cup" 2,580 Ł, idzie pod wagą 8 st. 8 lb., odrazu od startu na drugiem w wyścigu miejscu, za prowadzącym gonitwę Hunt Law'em (7 st. 13 lb.), przegrywając w rezultacie łeb do 5 l. North Waltam'a (8—2). W pobitem polu: Hunt Law, 4 l. Flamboyant (8—5), 4 l. Copyright (7—13), 4 l. Milenko (7—9) i zwycięzca „St. Legeru", 4 l. Polemarch (8—8). Dystans $1^1/_2$ mili, czas rekordowy, — $2'28^2/_5''$. W tydzień potem, wyszedł na start w Ascot, by się ubiegać o cenny „Gold Cup", lecz staje u celownika 6-y tylko (zwyciężył Golden Myth), bijąc jednak: Polemarch'a, Cravesse, Franklina i Milenko. Po przegranej tej King's Idler zdobywa w Newbury powtórnie „Summer Cup" 1,285 Ł, bijąc, na dyst. $1^1/_2$ m. w 2'29'', pod wagą 8 st. 8 lb., o $^3/_4$ dług., Devizes'a (9—4), który bezpośrednio potem wygrał: „Hare Park Hcp", „Ellesmere St.", „Doncaster Cup", „Caledonian Cup" i „Silver Bell". Następnie King's Idler jeszcze trzykrotnie wyszedł do startu, bez powodzenia jednak, pod bardzo ciężkiemi co prawda zawsze wagami 9 st. 9 lb. (=63 kg.).

Ojciec King's Idlera, Lomond (pół-brat po ojcu stallionów jak: The White Kinght, Stornaway, Earla Mor, Hapsburg, Charles O'Malley, Craganour...) wygrał „New St.",

„Gimcrack St.“, „Duchess of York Pl.“, „Sir James St.“, „Ascot Triennal St.“, „Trial St.“. Tę ostatnią gonitwę zdobył w cantrze, bez względu na to, iż niósł 9 st. 6 lb., gdy 4 l. Santair, który stanął drugi, miał 7 st. 8 lb. zaledwie. Ostatnią swą nieomal gonitwę, „Oadby Breeder's St.“, przegrał o nos zaledwie do swego rówieśnika, klasowego syna Sundridge'a, White Stara (8—8), dając mu nieomal stone wagi (niósł 9—7). Dystans $1^{1}/_{4}$ m. (=2,011 mtr.) został przytem przebyty w 2'6''.

W stadzie daje konie pożyteczne, w rodzaju Loch, Lomonda, Clackmannana, Loch Maree, Shady Lake, Trossach Girl etc.

Do King's Idlera nadawaćby się powinny dobrze wszystkie mniej więcej klacze, za wyjątkiem może z krwi Barcaldine'a idących, byle tylko bardzo krwią wschodnią uszlachetnione. A więc matki z krwi Heroda, Touchstone'a, Voltigeura, The Emperora, Stockwella...

Z krwi tego ostatniego specjalnie dobrze podchodzićby winny córki lub wnuczki Galtee More'a, Flying Fox'a (jak również Orby'ego) Fils du Vent'a, Morgana wreszcie.

Z krwi Galtee More'a dlatego, 1-o—iż matka Lomonda, Lowland Aggie, jest córką Alloway'a, rodzonego brata Morganette, która dała Galtee More'a właśnie, 2-o — iż Kendal wywodzi się z krwi Agnes, z której idą: Lomond, Desmond, Adieu i Tibthorpe, znajdujący się w rodowodzie King's Idlera, 3-o — iż Galtee More, Alloway (ojciec Lowland Aggie) i Winkfield (ojciec In Sight) idą z jednego pnia, od Diversion mianowicie.

Flying Fox, Fils du Vent, Orby idą znów od Orme'a, mającego wspólną protoplastkę z St. Simon'em, Camillę.

Z tego samego rodu idzie również i Llangwm, będący ponad to wnukiem Orme'a. Ale to jeszcze nie wszystko, Orme bowiem jest synem Ormonde'a, ród swój od Agnes wywodzącego.

Morgan nakoniec, idzie w linji żeńskiej od Diversion, w linji męskiej — od Springfielda, który jest ojcem tak Morgana, jak i Alloway'a.

Z krwi The Emperora, Monarque'a, Prestige'a... specjalnie nadawaćby się winny córki Sardanapale'a, jako z krwi Agnes idącego.

Z krwi Voltigeur'a, wnuczki... Tibthorpe'a (z linji Agnes) i Sunstara (od Diversion).

„Orto-inbreed'y“ na St. Simon'a cieszą się uznaniem i powodzeniem (Jouveigneur, Tragopan, Gaba Têpé...). Powinnyby dobrze odpowiadać przeto King's Idlerowi córki Fidelio'a, jako od Agnes idącego, a zwłaszcza córki Blue Danube'a, ze względu, iż jego ojciec, St. Denis, wyprodukowany został w silnym inbreed'zie na rodzeństwo: St. Simon — Angelica, od Camilla'y idące, oraz iż sam St. Denis wywodzi się z rodu Agnes.

Więcej niż wskazane zdaje się być posyłanie do King's Idlera matek z krwi Heroda, z krwi Le Sancy, Bay Middleton'a (z krwi tej idący Nimbus wywodzi się od Diversion w linji żeńskiej) Iona...

Z krwi Touchstone'a Newminstera, Hamptona i Hermita... Z krwi tego ostatniego, córki lub wnuczki Alarica zwłaszcza, ze względu, iż jego ojciec, St. Germain wywodzi się nie tylko od Camilla'i, ale od bliższej, a wspólnej z St. Simon'em protoplastki, od Lacerta'y mianowicie, córki Zodiac'a, po St. George, po Highflyer.

Z krwi Isonomy, jedynie córki stallionów, mających dużo krwi szlachetnej w linjach bocznych. A więc córki Gallinule'a, (Lomond najlepszego swego syna może, Clackmannana. dał od córki Gallinule'a, Pretty Polly). Son O'Mine'a, Delaunay'a (ten ostatni — zwłaszcza, ze względu na jego linję żeńską, od Camilla'i). Syn Gallinule'a, White Eagle, nie tylko idzie od Diversion, ale nawet od Morgan la Faye, babki Alloway'a. Dobry Nuage, od Diversion idący... Córki, lub wnuczki Rulera, obawiać się wolno, by były dla King's Idlera dość szlachetne.

Nakoniec klacze, mające krew The Palmera, lub Rosicruciana w swych żyłach, ponieważ są oni braćmi Chaplet, matki Winkfielda, będącego ojcem In Sight.

King's Idler powinienby dać nam „klasę“, jak na nasze stosunki. By to osiągnąć jednak, sądzę iż należy posyłać doń klacze o krwi szlachetnej i budować rodowody produktów w inbreedach.

Ciemno-gniady, ur. w Anglji, w 1917 r.

MANTON 31.

Jane Grey II 31								Bayardo 10							
Graceful Girl 31				Le Sancy 4				Galicia 10				Bay Ronald 3			
Grace Emily 31		Royal Hampton 11		Gem of Gems 4		Atlantic 3		Isoletta 10		× Galopin 3		Black Duchess 3		▲ Hampton 10	
Bonny Rose 31	Barcaldine 23	Princess 11	▼ Hampton 10	Poinsettia 4	Strathconan 11	Hurricane 3	Thormanby 4	Lady Muncaster 10	Isonomy 19	Flying Duchess 3	Vedette 19	Black Corrie □ 3	Galliard × 13	Lady Langden 10	Lord Clifden 2

Pochodzenie ojca:

a) w linji prostej, męskiej—od *Bayardo—Bay Ronald—Humpton — Lord Clifden — Newminster — Touchstone.*

b) w linji prostej, żeńskiej—od *Queen Mary*, (od niej *Hampton*), o rodzie której w artykule tym była sposobność wspominać wielokrotnie. Od jej córki, *Blink Bonny* mianowicie, c. Melbourne'a, zwycięzczyni „Derby“ i „Oaksu“, matce *Blair Athola* i Breadalbana oraz pra-babce Lady Muncaster (po Muncaster), wyprodukowanej w incestowym „intra-inbreed'zie“, w pokol. 2/3-m, na rodzonych braci: Stockwell'a i Rataplan'a. Córka Lady Muncaster, Isoletta, dała: 1-o — Chere Reine, która dała repr. *Aleppo'a*, i 2-o — Galicia'ę, która dała stallionów *Bayardo'a* i *Lemberga*, a także Silesię, która dała zwycięzczynię „Oaks'u“ 1918 r., My Dear, (po Beppo).

Pochodzenie matki:

a) w linji prostej, męskiej—od *Le Sancy—Atlantic—Thormanby*—Windhound—Pantaloon—Castrel — Buzzard — Woodpeeker—*Herod.*

b) w linji prostej, żeńskiej — od słynnej stayerki (aczkolwiek wygrała ona i „One Thousand“), córki Melbourne'a, *Canezou*, dwukrotnej zwycięzczyni „Goodwood Cup“ i „Doncaster Cup“, z krwi której idą stalliony: Fazzoletto, Cape Flyaway... a także najlepszy (obok Gladiateur'a i Sardanapale'a) crack Francji, Boïard (po Vermouth).

Manton biegał jako 2, 3, 4 i 5-o letni ogółem 18 razy, z rezultatem: zwyciężył raz, raz był II-gi i dwa razy trzeci,

Jako dwulatek wyszedł do startu dwukrotnie, bez powodzenia, lecz w gonitwach nieco większej wartości: 800 i 1,450 Ł, na dystansach 5 i 7 furlongów.

I w wieku lat trzech wychodził na start w lepszych gonitw tylko.

Po niepowodzeniu w „Cravan St." (Newmarket), Manton przegrywa, w Chester, „Dee St." 829 Ł. na dyst. 1½ m., do s. Polymelusa, Palatyna, który bezpośrednio potym, przegrał „Derby", w Ascot, do Caligula'i jedynie, bijąc Novello, Orpheus'a, Abbots Trace etc. Trzecie miejsce zajął w gonitwie tej syn Swynforda, March Allong (plus 12 lb.), a dalej Valkyrian, Novello i Old Chris. Po wcale dobrym wyścigu tym. Manton wygrywa w Liverpoolu, pod wagą 8 st. 2 lb., „St. George St." 904 Ł, na dyst. 1 m. 3 furl., bijąc o nos syna The Tetrarche'a, Sarchedon'a (9—1). W „St. Leger', w Doncaster, zajmuje trzecie u celownika miejsce, za Caligulą i Silvern'em (pół dług.—3 dług.), bijąc Braishfielda, Black Gauntlet'a, Abbot's Trace'a (syn Tracery'ego, który bezpośrednio przedtem wygrał „Derbyshire Pl.", bijąc Spionkop'a, a zaraz potem — „Newmarket St. Leger"), Aldera, Orpheusa, Allenby'ego, Spion Kop'a (wygrał „Derby") etc.

Wyścig ten był szczytem jego uzdolnień i karjery, po którym biega znacznie już gorzej, tak iż w wieku lat czterech, na 6 startów, ani razu nie zajmuje płatnego miejsca, co prawda, to w większych hcp'ach zawsze i pod wcale nie najlżejszemi wagami od 9 st. 9 liv. do 7 st. 11 lb.

Jako 5-o letni, na 5 startów, tylko raz zajął bliższe, bo III-e miejsce, w „Prince Edward Hcp'ie" 1,595 Ł, na dyst. 2 mil, za 4 l. Double Hackle'm (8—8) i 4 l. Sailor Son'em (7—1), niosąc 8 st. 1 liv. i mając za sobą 5 koni.

Z powyższego performence zdaje się wypływać wniosek, iż Manton, zgodnie z tradycjami swego rodu, był przedewszystkiem stayerem.

W czem niema nic dziwnego, zważywszy iż pochodzi z rodu stayer'ów. *Touchstone* wygrał „St. Leger", „Doncaster Cup" (dwukrotnie), i „Ascot Gold Cup" (również dwukrotnie, raz bijąc Rockingham'a i raz drugi—Slane'a); *Newminster* wygrał „St. Leger"... tą samą nagrodę zdobył i jego syn *Lord Clifden*, ojciec takich stayerów, jak Wenlock, Petrarch, Hawthornden i *Hampton*. Ten ostatni zdobył: „Great Metropolitan St." na dyst. 2¼ m. (jako trzylatek!), „Goodwood Pl." (2 m.) „Northumberland Pl." (2 m.), „Goodwood Cup" (2½ m.) i „Doncaster Cup" (2 m.). *Bay Ronald* nie wygrywał wprawdzie prób dystansowych, zadawalając się dystansami średnimi („Hardwicke St." 1½ mili, „City and Suburban Pl." 1¼ m.), w stadzie jednak dał stayerów tej miary co Macdonald II, Manzanares, Combourg, Dark Ronald i *Bayardo*. Ten ostatni był „stayer and flyer", wygrał wprawdzie „St. Leger" (z cotą 11 : 10) i „Ascot Gold Cup" (bijąc Sea Sick'a), lecz i jako dwulatek był niezwyciężony, zdobywając pomiędzy innemi „National Breeder's Foal St." (5 furl.) i „Middle Park Plate" pod wagą 9 st. 3 lb.)

W stadzie dał trzykrotnie wieńczonych: Gay Crusandera i Gainsborough oraz Allenby'ego, Manilardo'a, Ali Bey'a, Braichsfielda, Good and Gay, Bayudę („Oaks") Rothesay Bay, Pompadour...

Co do rodowodu Mantona, to jest on oparty na doskonałem połączeniu: Touchstone — Herod, które pomiędzy innymi dało: Flatcatchera, Orlando'a, Lord of the Isles'a, Phryne, Meeanee, Evening Star, Cinizelli, Escalade, Eclipse'a (bardzo cennego reproduktora w Ameryce), King of the Forest'a, Laura'ę, Flax, Hermita, Laneret'a, Maybloom, Lady Alice Hawthorn, Mayonaise, Araucaria'ę, Toxophilite'a, Fusee, Viridis, Sycee, Plutus'a, Wheel of Fortune, Lady Rosebery, Pasztor'a, Thistle, Violet Melrose, Marie Stuart, Cambuse, Marden'a, Eglentine, Brio'a, Nordenfeldt'a, Cromatella'ę, Villefranche, Xaintrailles'a, Bushey Park'a, St. Gatien'a, L'Abbesse de Jouarre, Busybody, Sibola'ę, Glare, Combourga, Banshee, As d'Atout, Martial'a III, Cangé, La Choisille, Sans le Sou, Zagreus'a...

Najsilniejszy inbreed u Bayardo'a — na Galopin'a, w pokol. 2/4-m, następny — na Sterlinga, w pokol. 4/4-m, wreszcie na Rataplana i Stockwell'a, w pokol. 5/5-m; w tem miejscu dodać warto, iż pra-babka Bayardo'a, jak to już wyżej zaznaczyłem, Lady Muncaster, wyprodukowana została w inceście na powyższych braci.

Jane Grey II ma inbreed'y: w pokol. 4/5-m, na Windhound'a i na Newminstera, wreszcie w pokol. 5/6-m, na Melbourne'a.

Sam Manton ma najsilniejszy inbreed, szeroko rozstawiony, na Hamptona, a u dołu rodowodu: na Newminstera, Stockwella, Rataplana i Melbourne'a.

Najlepsze linje żeńskie (na które inbreedowaćby należało, ze względu na bardzo outside ród żeński Mantona): *Queen Mary* (od której Hampton i Bayardo) i *Alice Hawthorn* (od której Le Sancy i Thormanby znajdujący się w rodowodzie Jane Grey, a od której wywodzą się jeszcze: Fra Angelico, Woolwinder, *Nabot*, Adam Bede, *Bona Vista*, Sir Visto, Velasquez, *Quo Vadis*, *Alcantara II*, *Cadet Roussel*, Rising Glass).

Przy doborze klaczy do Mantona należałoby brać pod uwagę nie tylko jego krew, t. j. *pedigree*, lecz jeszcze i *exteurieur*, zważywszy iż jest on względnie lekkiego typu.

Domaga się więc klaczy dobrze zbudowanych, masywnych.

Klacze tego typu znaleźć można przedewszystkiem pomiędzy temi, które idą od Melbourne'a, lub mające dużo krwi stadniką tego.

W omawianym wypadku potrzeba krwi tej jest tym bardziej pożądana, iż krew Touchstone'a, mającego bardzo dużo cech wspólnych z berbami (skaro-gniada maść i szkielet mający *pięć* kręgów lędźwiowych) łączyła się zawsze przysłowiowo dobrze z krwią Matchema, Melbourne'a...

Krew ta dla Mantona jest tym bardziej wskazana, że i ród żeński źrebca tego zdradzał oddawna specjalną skłonność do krwi Godolpin Barba. I tak nie bez pewnej sławy stallion John O'Gaunt (ur. w 1839 r.) jest po pół-bracie, po ojcu, Melbourne'a, Rockinghamie; słynna Canezou—po Melbourne'ie... Zwycięzca „St Leger'u", Ruler jest wprawdzie po Y. Marske, ale za to jego matka, Flora, została wyprodukowana w incestowym „orto-inbreed'zie", w pokol. 3/3-m, na Godolpin Barb'a. Na inbreed tej samej siły i na tego samego Godolpin Barb'a, wyprodukowano i Orange Girl, córkę Matchema, od której idzie i Canezou i Manton. Ta skłonność do krwi Godolpin Barba, Matchema, Melbourne'a... istnieje dzięki temu zapewne, iż protoplastka rodu, Dick Burton Mare, była, o ile stwierdzić było można, berberyjskiego właśnie pochodzenia.

A i Galicia, matka Bayardo'a, zdradzała skłonność do tej samej krwi, dowodem czego, iż jej syn, Aleppo, oraz wnuczka, My Dear, są po Beppo, po Marco, po Barcaldine.

Podobne nabożeństwo do krwi berberyjskiej ma i linja Touchstone'a.

Jest rzeczą godną uwagi i zastanowienia, iż taki Hampton pokrywał z ochotą klacze karej i skarogniadej maści jedynie (czyżby pod wpływem tak zw. „czucia wewnętrznego“?), t. j. maści Godolphin Barba. Jego wstręt do klaczy innej maści był przytem do tego stopnia wielki, że, by go zmusić do ich pokrywania, musiano mu nakładać specjalne okulary, o szkłach okopconych.

Wszystko to biorąc pod uwagę, należy przyjść do wniosku, iż klacze z krwi Melbourne'a powinnyby odpowiadać jaknajbardziej Mantonowi. A więc córki Carltona w pierwszym rzędzie, jako z krwi Queen Mary idącego i mającego dużo krwi Voltigeur'a w swych żyłach. Dalej córki Aleppo'a (od tej samej Queen Mary), Quo Vadis'a (od Alice Hawthorn), Espoir'a... z krwi Barcaldine'a, gdyż dawałoby to inbreed przez Grace Emily...

Dalej klacze z krwi Heroda, Dollara... Buccaneera zwłaszcza a także Le Sancy, gdyż dawałoby to zawsze cenny „intra-inbreed“; córki Nabot'a zwłaszcza, jako od Alice Hawthorn idącego.

Klacze z krwi St. Simon'a, zwłaszcza Persimmon'a, Florizel'a II... naszego Perdiccas'a, Portosa... a także Sunstara, Alcantary II...

Klacze z krwi Stockwell'a, oczywiście, zwłaszcza Bona Vista'y (od Alice Hawthorn) i Blair Athola (od Quuen Mary).

Krew Isonomy'ego do krwi Hamptona się nadaje, lecz nie tak już dobrze, jak do krwi Hermita.

Kaszt. ur. w 1917 r., w Irlandji

WILY ATTORNEY 21.

Bachelor's Berril 21								Tredennis 4							
Lady Bawn 21				Berril 42				St. Marguerite 4				× Kendal 16			
Milady 21		Le Noir 29		Creve Coeur 42		× Rouge Dragon 16		Devotion 4		■ Hermit 5		Windermere 16		● Bend'Or 1	
Alone ■ 21	Kisber 4	Knavery 29	Isonomy 19	Gyneth 42	Necromancer 9	Tiger Lily □ 16	● Bend'Or 1	Alcestis 4	Stockwell 3	Seclusion 5	Newminster 8	Miss Agnes 16	□ Macaroni 14	Rouge Rose 1	Doncaster 5

Pochodzenie ojca:

a) w linji prostej, męskiej — od *Tredennnis'a — Kendal'a — Bend'Or'a — Doncaster'a — Stockwell'a...*

b) w linji prostej, żeńskiej — od ur. w 1811 r. córki Selim'a, *Medora'y* („Oaks“), od której idą (oprócz Tredennis'a) stalliony: *Ion*, Clairvaux, Lear, Lascaris, *Rock Sand*, Simon Square, *Dagor*, Chut, Hüon, Queen's Holiday, Oreste II...

Pochodzenie matki:

a) w linji prostej, męskiej—od Berril'a—Rouge Dragon'a—*Bend'Or'a—Doncaster'a—Stockwell'a ..*

b) w linji prostej, żeńskiej—od ur. w 1812 r. *Orville-Mare*, z krwi której idą stalliony: Laurel, *Longbow*, *De Clare*, The Doctor, *Sweetmeat*, Orestes, Pylades, *Owen*, amer. Brown Prince, Nimbus (syn Flibustier), Prisoner, Leighton, *Bachelor's Button*, *Bachdor's Double*, *Bachelor's Hope...*

Pra babka Wily Attorney'a, Milady, dała w stadzie: Bachelor's Buttona (Winkfield) zwycięzcę „Hardwick St.“, „Doncaster Cup“, „Ascot Gold Cup“ (dwukrotnie) „Ascot Gold Vase“ (II-ga była Pretty Polly), a także jego rodzoną siostrę, Bachelor's Beauty, która z *Tredennis'em*, dała niezłej klasy og. Tremola'ę, który w irlandzkiem „Derby“ zajął drugie miejsce za synem Santoi'a, Ballyheron'em, bijąc Kircubbin'a, Belsire'a, Soldennis'a etc., oraz II-e w „Great Northern St. Leger“, o nos, za Polemarch'em.

Matka Wily Attorney'a, Bachelor's Berril, jest pół siostrą zwycięzców „Great Jubilee“, w Kempton Park, synów *Tredennis'a*: Bachelor's Double'a i Bachelor's Hope'a.

Wily Attorney biegał jako 2, 3 i 4-o letni ogółem 10 razy, zwyciężył cztery razy, 2 razy był II-gi i 4 razy bez miejsca.

Jako dwulatek wyszedł do startu czterokrotnie, na torach w Curragh i w Phoenix Park — bez powodzenia, w gonitwach o nagrody wartości od 1,181 Ł. do 186 Ł. i tylko raz był II-gi w „Somerton Pl.“, na dyst. 5 furl., za c. Flying Orb'a, Donati's Comet. Była to jego ostatnia gonitwa w wieku lat dwóch, co zdaje się wskazywać, iż dochodził on zwolna do formy i tylko z tej przyczyny biegał bez powodzenia.

Jako trzylatek biega w swej ojczyźnie, Irlandji, bardzo dobrze, bez przegranej nieomal.

Na początek wygrywa, dn. 24 maja, w Baldoyle, „Foxhall Pl.“ 202 Ł., na dyst. 1 m. 1 furl. 80 yard., pod wagą 7 st. 5 lb., będąc faworytem i bijąc łatwo, o 5 dług., 4 l. córkę Adama Bede, Madam Bede, za którą było pięć jeszcze koni. Niemniej łatwe zwycięztwo odnosi i w następnej gonitwie, w Leopardstown, w „Sillorgan Pl.“ na dyst. 1$^1/_2$ m. będąc znów bardzo silnym faworytem, dając przytem swym przeciwnikom około stone wagi. Jako faworyt wychodzi i na start „Irish Derby“, w Curragh, lecz je przegrywa, mimo lekkiej wagi 8 st. 12 lb., do klasowego syna Prince Palatin'a, He Goes'a (9—5), bijąc jednak Prince Herod'a (9—5), Kirk Alloway'a (9—0) etc. Zaś syn Tracery'ego, Kirk Alloway, wygrał następnie: „His Majesty Pl.“, „Gold Cup“, w Curragh i „Irish St. Leger“, okazując się najlepszym irlandskim trzylatkiem roku. Karjerę swą trzyletnią Wily Attorney kończy znów zwycięstwem, na torze w Phoenix Park, w Three Year Old Sweepstakes“ 387 Ł., na dyst. 1 m. 7 furl. 160 yard., a więc nieco dłuższym, aniżeli „St. Leger'u“, bijąc pod równą wagą 9 stone i *będąc faworytem*, raz jeszcze Kirk Alloway'a (był III-ci, za s. Buckwheata, Corn Kale) i parę innych koni.

Ten ostatni wyścig stwierdził, iż Wily Attorney był jeżeli nie najlepszym, to jednym z najlepszych trzylatków irlandskich roku.

Jako czteroletni wyszedł do startu dwa razy tylko. Naprzód wygrał, w czasie majowego meetingu w Baydoyle, „Strand Pl.“ 225 Ł., na krótkim dystansie flyerów, 7 furl., pod wagą 9 st. 7 lb. i z cotą 21 : 20, od swego jedynego przeciwnika, Time'a.

Po tym zwycięstwie a raczej stwierdzeniu dobrej formy tylko, Wily Attorney został wysłany do Anglji, by wyjść w Epsom na start „Coronation Cup“ (1$^1/_2$ m.), co nie zostało jednak uwieńczone powodzeniem, gdyż przyszedł do celownika ostatni, gdy zwycięstwo odnosił syn Polymelusa, Silvern. Czy przegrana ta, tak zupełna, wywołana była brakiem odpowiedniej klasy, czy też nastąpiła z jakichś innych przyczyn? — nie jest mi wiadome. Daje jednak do myślenia fakt, iż był to Wily Attorney'a wyścig ostatni,

aczkolwiek odbył się on w początkach sezonów nieomal, bo dn. 2 czerwca.

Co do krwi, w żyłach Wily Attorney'a płynącej, to na baczniejszą uwagę zasługuje ten fakt przedewszystkiem, iż urodził się on w *Irlandji*, nie w Anglji. Nie mam pod ręką odpowiednich danych statystycznych, wiadome jest jednak ogólnie, że jeżeli w Anglji się rodzą konie najwyższej klasy, to Irlandja za to jest ojczyzną najlepszych reproduktorów. W Irlandji urodził się naprz. The Tetrarch, a także Galtee More.

Druga uwaga, która nasuwa się pod pióro—iż jest on kasztanowatej maści, to znaczy—tej samej, co jego protoplaści: od wielkiego Irish Birdcatchera poczynając, od którego swą maść kasztanowatą wzięli kolejno: The Baron—Stockwell — Doncaster — Bend'Or — Kendal — Tredennis... w szeregu nieprzerwanym.

Godne uwagi, iż rodzony brat Irish Birdcatchera, Faugh-á-Ballagh, zwycięzca „St. Leger" i „Cesarewitch St.", był skaro-gniady. No i ze stallionów, obdarzonych jaką taką choćby tylko żywotnością, dał jednego Leamingtona tylko.

Faugh-á-Ballagh maść swą wziął od skaro-gniadego Snap'a (po sk-gn. Snip'ie, po gn. Flying Childers'ie) przedewszystkiem, o ile sądzić wolno, zaś Ir. Birdcatcher poszedł w maść swego pra-dziada, Pot—8—os'a, i pra-pra-pradziada, Eclipse'a, na którego jego ojciec, Sir Hercules, najsilniejszy ma inbreed.

Oczywista, iż typ kasztanowaty rodu Irish Birdcatchera jest zależny od matek; jeżeli te będą *„GGkk"* to źrebięta rodzić się będą gniade nieodzownie, bez względu na kasztanowatą cechę rodu linji męskiej. Ciągłość jednostek pierwszorzędnych, od Irish Birdcatchera poczynając, a na Tredennis'ie kończąc: maści kasztanowatej — zdaje się wskazywać jednakże, iż to, co w rodzie tym ma być najlepsze,— do maści kasztanowatej zdaje się mieć skłonność.

Godne bacznej uwagi jest to, że *kasztanowaty* Ir. Birdcatcher jest synem *karego* Sir Herculesa, syna sk-gn. Whalebone'a, po gn. Waxy, po kaszt. Pot-8-os. Zkąd wziąć się mogła maść gniada Waxy w rodzie kasztanowatych Eclipse'ów? Otrzymał ją on przez swą matkę, gniadą Maria'ę, córkę *gniadego* Heroda. Zkąd się wzięła z kolei sk-gniada maść Whalebone'a? I znów odpowiedź zupełnie łatwa, a jednocześnie bezwzględnie pewna: otrzymał ją i on przez matkę, c-gniadą Penelopę, córkę karego Trumpatora, idącego od Godolphin Barba, przedstawiciela koni berberyjskich, dla których maść skaro-gniada jest typową. I Whalebone temu właśnie, iż był „arabo-*berbo*-galloway'em" (najsilniejszy inbreed ma on na Heroda, w pokol. 3/4-m) a może: „berbo-galloway'em" tylko, co się uzewnętrzniło w jego maści sk-gniadej (*GkgK*), nieczystej w stosunku do kasztanowatej, ma do zawdzięczenia, iż mógł się stać protoplastą jednako wyborowych, choć zasadniczo różniących się pomiędzy sobą dwóch rodów męskich: kasztanowatych Irish Birdcatcher'ów, typowych gallowayów i skarogniadych Touchstone'ów. Ten ostatni słynny protoplasta swą przynależność do typu koni berberyjskich ujawnił nietylko maścią, ale i pięciokręgowością.

Wily Attorney jest tej właśnie kasztanowatej maści, wróżyć mu się to zdaje dobrą w stadzie przyszłość.

Syn Bend'Or'a, Kendal, ur. się w 1883 r. Na torze, z gonitw cenniejszych, wygrał „July St." (na dyst. 5 furl. 132 yard.) tylko. W stadzie dał Galtee More'a (gniadego), zwycięzcę trzykrotnie wieńczonego, dalej: Blairfinda, Ercildoune'a, Gascony, Tredennis'a, Laodamia'ę... Sprzedany do Argentyny, padł tam w 25 r. życia.

Jego syn, Tredennis, nie miał na torze powodzenia, w stadzie natomiast wyróżnić się zdołał wcale dobrze, dając, pomiędzy innymi, Bachelor's Double'a, Bachelor's Hope'a, Soldennis'a („Irish Two Thousand" bijąc Kircabbin'a, Ballyheron'a etc.), Beauregarda. Golden Myth'a wreszcie, zwycięzcę „Queen's Prire Hcp'u", „Gold Vase", „Gold Cup", w Ascot, oraz „Eclipse St.". Z tych synów Tredennis'a (ur. w 1898 r.), Golden Myth jest o rok od Wily Attorney'a młodszy, co wskazuje, iż Tredennis, dając Wily Attorney'a, był w pełni sił swej stadnej działalności.

Bachelor's Double, najlepszy z synów Tredennis'a, jak dotychczas, stallion urodził się w 1914 r. Ten ostatni stadnik, jak to już powyżej zaznaczyłem, jest tej samej nieomal krwi, co i Wily Attorey, jest bowiem po Tredennis i Lady Bawn, po Le Noir, gdy Wily Attorey jest po: Tredennis i Bachelor's Berril, po Berril i Lady Bawn. Nasz stallion przeto ma tylko Berrila więcej, co kombinacji popsućby nie powinno, zważywszy, iż źrebiec ten wygrał „Cambridgeshire" (jako 4-o letni z wagą 7 st. 9 lb.) i jest synem rodzonego brata Martagona, Rouge Dragona.

Babhelor's Double zaś jest przedewszystkiem ojcem Comrade'a (od Sourabaya'i, po Spearmint) najlepszego ang. trzylatka 1920 roku, zwycięzcy „Trial St.", „Grand Prix de Paris" i „Pr. l'Arc de Triomphe", dalej ojcem kl. Lowe in Idleness (od Cornfield, po Isinglass), która wygrała „Oaks" 1921 r., „Sandringham St.", „Yorkshire St.", „Autumn Oaks" etc. Dalej jest ojcem Double Hackle'a, który wygrał „Ascot St.", Northumberland Pl.", „Prince Edward Hcp" Bachwood'a (z klaczy po St. Frusquin) zwycięzcy „Ascot Derby", Two Step (od Dancing Thora, po Louviers), zwyciężczyni „Fernhill St.", Roman Bachelor'a, zwycięzcy „King George St." (w pobitem polu Leighton Tor, Black Gown, Sicyon, Golden Corn i Lembach) etc.

Co do rodowodu Wily Attorney'a, to jego ojciec, Tredennis, ma najsilniejszy inbreed na Stockwella (w pokol. 3/4-m), przy połączeniu: Bend'Or—Hermit..

Jego matka, Bachelor's Berril—inbreed najsilniejszy—również na Stockwell'a (w pokol. 5/5-m plus Rataplan w tem samem pokoleniu), przy połączeniu: Bend'Or — Isonomy.

Sam Wily ma „orto-inbreed" w pokol. 3/4-m, na Bend'Or'a, przy najsilniejszym inbreed'zie, również w linjach prostych, na w trzech czwartych braci: Kendal'a i Rouge Dragon'a (synowie Bend'Or'a, z klaczy po Macaroni). Następny co do siły inbreed (nie licząc na Macaroni'ego) — na Hermita (w pokol. 3/5-m), przez klacze: St. Margueritte i Alone.

Jakie klacze nadawaćby się powinny najlepiej do Wily Attorney'a?

Przedewszystkiem, w linjach żeńskich, mające dużo prądów *„ranning"* wg. nomenklatury Bruce Lowe'a. Pożądane zwłaszcza rody: „Agnes" (Nr. 16), ze względu, iż od niej idą Kendal i Rouge Dragon, Layton Violet Barb Mare (Nr. 4), od której się wywodzi Tredennis (córki Dagora, a zwłaszcza Rock Sanda), „Ellen Horne" (Nr. 1) od której Bend'Or, wreszcie „The Massey Mare" (Nr. 5) od której Hermit.

Pożądane inbreedy na Hermita, Devotion, Macaroni'ego, Stockwell'a, Isonomy'ego, Kisbera, Newminstera, Rouge Rose...

Klacze z krwi Heroda powinnyby najbardziej Wily Attorney'owi odpowiadać.

Następnie z krwi St. Simona, Galopin'a, Sunstara biorąc to pod uwagę, iż krwi Voltigeur'a bardzo Wily Attorney'owi brakuje (ma ją przez Sacrifice i Poly Agnes jedynie) Syn Tredennisa. Golden Myth, jest z klaczy po Persimmon'ie.

Klacze z krwi Newminstera, Touchstone'a... Bachelor's Double, z klaczą po Spearmint'ie dał Comrade'a. Powinnyby się nadawać dobrze klacze z krwi Hermita zwłaszcza (córki Alaric'a naprz.), Carbine'a (córki Carabasa), Hamptona, Orlando'a...

Klacze z krwi Stockwella, za wyłączeniem od Bend'Ora idących, trzeci prąd bowiem tej krwi w linjach prostych, męskich, nie zdaje się, by mógł być nazbyt pożądany. Z krwi Springfielda, Meltona... z krwi Rock Sanda zwłaszcza, jako od Devotion idącego.

Tredennis z córką Winkfielda dał Tremolę, można więc spróbować posyłania do Wily Attorney'a matek z krwi Melbourne'a. Córki Carltona powinnyby mu odpowiadać.

Osobiście nie jestem zwolennikiem połączenia krwi Stockwella z krwią Isonomy'ego, nie mogę jednak nie przyznać. iż zaczyna ono dawać z każdym rokiem coraz lepsze rezultaty. Czyżby moje założenie było mylne? Chyba nie, ponieważ krew gallowayów, łączona sama w sobie, dawała wprawdzie zawsze konie dzielne (umiarkowanie), pozbawione jednak zasobów żywotności. A więc?... Odpowiedź nie trudna. Ród nietylko Stockwella, ale i Isonomy'ego nawet — szlachetnieje i to do tego stopnia, że krew Isonomy'ego łączyć się zaczyna coraz częściej dobrze z krwią Heroda nawet (Dollara i Le Sancy'ego); podległa prawu ewolucji, dzięki czemu wzmiankowane połączenie poszczycić się może teraz takiemi wynikami, jak Cyllene, Picton, Nephtė, Marajax, Insensible, Azelée, Silvern, Fifinella, Polly Flinders, Panther.. Tutaj na podkreślenie zasługuje fakt, iż nieomal rodzony brat Wily Attorney'a, Bachelor's Double, dał z klaczami z krwi Isonomy'ego: Lowe in Idleness (od Cornfield, po Isinglass) i Two Step (od Dancing Dora, po Louviers, po Isinglass).

W tem ostatniem połączeniu zresztą, tak dodatni wynik osiągnięty został, być może, nie tyle dzięki wzmiankowanemu połączeniu, ile inbreedowi na w trzech czwartych braci: Le Noir'a i Isinglassa, którzy są obaj: po Isonomy'm, z klaczy po Lord Clifden.

Jak zaznaczyłem powyżej, na podobnym inbreedzie, na w $^{3}/_{4}$-ch również braci: Kendala i Rouge Dragona, oparto rodowód Wily Attorney'a. Nierzadko ładne na papierze *pedigree* okazuje się dobrem i w rzeczywistości.

Na Wily Attorney'u miałem zamiar zakończyć przegląd naszych stadników wyższej wartości. Po jego napisaniu dopiero spostrzegłem jednak, iż zapomniałem o urodzonym w 1899 r., w Anglji gn. *Morganatic'u*.

Pochodzenie ojca:

a) w linji prostej, męskiej—od *Galopin'a—Vedette—Voltigeur'a*.

b) w linji prostej, — żeńskiej — od córki Gohanna, *Jerboa*, od której idą (oprócz St. Simona) stalliony: Venison, Atherstone, *St. Germain*, *Orme*, Blue Green, u nas stanowiący *Newminster II* (po John O'Gaunt)...

Pochodzenie matki:

a) w linji prostej, męskiej—od *Morgana—Springfielda,—St. Albans'a—Stockwella*.

b) w linji prostej, żeńskiej—od *Highflyer—Mare*, od której idą stalliony: Lanercost, Kettledrum, Border Minstrel, Stuart, *Marco*, *Horkay*, synowie Lassuk: Irish Lad, Karolyj, Galliley, *Palmiste*, *Buissont Ardent*, *Abercon*, *Northeast*, Sansovino, Land League...

Matka Morganatica, Molly Morgan, wygrała „Cambridgeshire", zaś w stadzie dała, oprócz Morganatic'a, jeszcze wcale nienajgorszego Morgendale'a (po Kendal) oraz Combine (Carbine), która z Desmond'em dała zwycięzcę Cambridgeshire, Land League'a.

MORGANATIC 3.

Molly Morgan 3								St. Simon 11							
Sissie 3				Morgan 5				St. Angela 11				Galopin 3			
Saga 3		Nuneham 3		Morgiana 5		Springfield 12		Adeline 11		King Tom 3		Flying Duchess 3		Vedette 19	
Saccharissa 3	Thormanby 4	Auricula ● 3	Oxford 12	Lady Morgan 5	Scottish Chief 12	Viridis 12	St. Albans 2	Little Fairy 11	Jon 4	● Pocahontass 3	Harkaway 2	Merope 3	The Flying Dutchman 3	Mrs Ridgway 19	Voltigeur 2

Morganatic biegał nie bez powodzenia i zapracował, jako 2, 3 i 4-o letni, sumę 2,915 Ł; wygrał: jako 2 letni: „Great Lancashire Produce St."; jako 3 letni—„Gosforth Biennal" (bijąc Throwaway'a) i „Fordham Welter Hcp"; jako 4 letni—„Visitor's Hcp", w Ascot, „Westmoreland Pl." i „Houghton Hcp".

Po karjerze, stanowił w Anglji, gdzie dał parę koni dobrych, jak klasowy Ballaghtobin, Cigar, który wygrał 4,896 Ł, Quin Abbey, który okazał się dobrym reproduktorem w Australji, etc. Następnie został kupiony, w 1912 r., do Austrji, gdzie dawał potomstwo pożyteczne, wreszcie w 1919 r. dostał się do Polski.

Morganatic urodził się w roku, który dał Anglji, La Flêche, Sir Hugo'a, Bona Vista'ę etc. St. Simon, dając (w 17-m roku życia) Morganatica, był jeszcze w całej pełni sił żywotnych. W 1898 r. ur. się William the Third, Pietermaritzburg, S. Maclou, St. Brigida... w następnych latach dał on jeszcze: Chaucera, Darley Dale'a, Saltpêtre'a, St. Denis, St. Windeline, Siberia'ę...

Co do rodowodu, to jego ojciec, St. Simon, ma najsilniejszy inbreed, w pokol. 5/5-m, na szlachetnego Sultana.

Jego matka, Molly Malone, ma inbreed najsilniejszy na pra-prawnuka Buzzarda (który jest dziadem Sultana), Thormanby'ego, w pokol. 3/4-m.

Nakoniec on sam ma inbreed najsilniejszy, w pokol. 4/5-m (przez King Toma i Auriculę) na Pocahontas, córkę syna Sultana, Glencoe, a więc znów na tą samą krew wschodnią wnuka Heroda, Buzzarda.

Wobec tego klacze z krwi Heroda, Dollara, Buccaneera, Thormanby'ego... powinnyby się nadawać do niego najlepiej. Zwłaszcza z krwi Thormanby'ego, ze względu na inbreed, a zwłaszcza córki Palmiste'a i Buissont Ardent'a, ze względu na ród stadników tych w linji żeńskiej, od tej samej córki Hygflyera, od której idzie i Morganatic.

Dalej klacze z krwi Stockwella, to w tym wypadku biorąc pod uwagę, iż Morganatic na matkę Stockwella, Pocahontas, najsilniejszy ma inbreed. Klacze z krwi Orme'a

zwłaszcza (syn Angelica'i, siostry St. Simona), a także Galtee More'a, ze względu, iż tego ostatniego matka, Morganette, jest w $^3/_4$-ch siostrą Morgana (dziad Morganatica przez matkę), jest on bowiem po Springfield, od Morgiany, będącej córką Lady Morgan; gdy Morganette jest po Springfield, od Lady Morgan. Jeszcze bardziej odpowiednie byłyby córki trzech braci: Irish Lada, Karolyj'ego i Galliley'a (wszyscy trzej po Galtee More) jako idący z tego samego, co i Morganatic, żeńskiego pnia, od Highflyer—Mare.

Klacze z krwi Voltigeur'a, nawet Galopin'a. Córki i wnuczki Northeasta zwłaszcza.

Z krwi Carbine'a, Hamptona, Hermita (córki St. Germaine'a zwłaszcza, jako od Jerboa'i idącego; a więc i Alarica).

Z krwi Monarque'a.

Z krwi Isonomy'ego, Oxforda... gdyż dawałoby to inbreed na tego ostatniego.

Z krwi Melbourne'a wreszcie, a zwłaszcza z krwi Marco, gdyż ten od parokrotnie wspominanej Highflyer—Mare się wywodzi. Sansovino, mający wspólną z Morganatic'iem pra-pra-prababkę, Donnę, jest synem Marco właśnie.

Brzask.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Ś. p. Adam Gryff-Keller.**

W dniu 13 b. m. zmarł rzeczywisty członek Towarzyrzystwa Zachęty Hodowli Koni — Adam Gryff Keller i pochowany został na cmentarzu Powązkowskim. Pogrzeb się odbył przy bardzo licznym współudziale życzliwych ze sfer ziemiańskich, sportowych, bankowych i dziennikarskich.

Zmarły pochodził z rodziny ziemiańskiej, wypadkami lat sześćdziesiątych wygnanej ze swych siedzib. Pozbawiony ziemi wziął się do pracy na innem polu. Długie lata zajmował wybitne stanowisko w Banku Handlowym, a następnie był Dyrektorem Banku Kupiectwa Polskiego.

Pod koniec życia, był członkiem Komisji Rewindykacyjnej, funkcjonującej w Wiesbadenie i Królewcu.

Mając we krwi zamiłowanie do konia, założył w majątku Sekursko, ziemi Piotrkowskiej, będącym własnością bliskiego krewnego Jana Biedrzyckiego, do współki z właścicielem, niewielkie rozmiarami stado koni pełnej krwi angielskiej, w którem dochował się koni tej wartości, co Sekurak, Hrabia Adam, Tyran, Mała Langden... które odniosły nie jedno zwycięztwo na torach naszych, rosyjskich, a nawet zagranicą (Gdańsk).

— **Zarząd** Stowarzyszenia Rolniczego do zakupu i sprzedaży koni w Warszawie zawiadamia, iż Zebranie Ogólne w sprawie likwidacji Stowarzyszenia odbędzie się w dniu 25 lutego o godz. 10 rano w gmachu C. T. R. (Kopernika 30). W razie nieprzybycia przewidzianej ustawą ilości osób następne Ogólne Zebranie, prawomocne, bez względu na ilość osób, odbędzie się w dniu 6 marca r. b. o godz. 6 wieczorem w gmachu C. T. R.

W Stadzie „Iwno" hr. Ign. Mielżyńskiego urodziły się w r. b.

1) ogierek po Dealerze i Moquerie,
2) klaczka po Dealerze i Javelle i
3) klaczka po Dealerze i Casolet.

Klacze: Moquerie, Javelle i Casolet pokryte są Fils du Vent'em. Padła klacz stadna Vincarnis.

Klacz Malina (Hyman i Madona) jest maści skaro gniadej, a nie siwej, jak mylnie podano w Nr. 1 i 2 „Jeźdźca i Hodowcy".

W skład stajni wyścigowej wchodzą:

1) 4 l. Diva (Hyman i Dichtung),
2) 4 l. Madelon (Hyman i Madona),
3) 4 l. Eloe (Hyman i Panna Ella) $^1/_3$ krwi,
4) 3 l. Mińsk (Hyman i Madona),
5) 3 l. Hajdamak (Bajazzo i Habsucht) i
6) 2 l. Manon (Hyman i Madona).

Trenerem i żokiejem jest Józef Kryśko.

— **Reproduktory,** których potomstwo wygrało powyżej 500,000 marek podług programu.

1.	Fils du Vent	1718000	mk.
2.	Harry of Hereford . .	1560000	„
3.	Blue Danube . . .	1431000	„
4.	Lohengrin	1291000	„
5.	Dark Ronald	1235000	„
6.	Sun Star	1021000	„
7.	Kottingbrun	903000	„
8.	Bonbon Rose . . .	890000	„
9.	Hapsburg	840000	„
10.	Hyman	718000	„
11.	Oszczep	687000	„
12.	Vadi Halfa	659000	„
13.	Night Hawk	645000	„
14.	St. Saulge	636000	„
15.	Mordant	602000	„
16.	Admirable Crichton . .	598000	„
17.	Mackintosh	565000	„
18.	Fedorius	508000	„
19.	Fresneaux	502000	„

— **Sezon kopulacyjny 1923 r.** w Państwowej Stadninie Koni w Janowie Podlaskim.

Ostatecznie klacze zostały pokryte przez poszczególnych ogierów jak następuje:

(Za nazwą klaczy wymieniona data ostatniego lub jedynego skoku, w nawiasach za tą datą pierwsza cyfra pokazuje ilość przyjętych skoków, druga cyfra jakiego dnia klacz ostatecznie przyjęła ogiera po poprzednim stanowieniu, lub po oźrebieniu się, za nawiasami u klaczy Państwowych ozna-

czono przez „ż" że klacz obecnie od tego stanowienia źrebna, przez „jał" że nie źrebna).

OGIER	KLACZE PAŃSTWOWE: pełnej kr. ang.	czyst. kr. arab.	pół krwi arab.	pół krwi ang.	niewiad. pochodz.	Razem	KL. WŁAŚC. PRYWAT.: utrzym. w Janow.	przypr. z okolicy	Razem	Ilość klaczy pokrytych przez ogiera
Morganatic . .	4 7 sk.	—	2 4 sk.	1 1 sk.	—	7 12 sk.	14 33 sko. z których wys. uszl. pół krwi 2	3 4 sk. z któr. pełnej krwi 2	17 37 skoków	24 49 skoków
Mości Książe .	4 7 sk.	—	1 1 sk.	3 5 sk.	—	8 18 sk.	12 33 skoki z których pół krwi 9	20 46 skoków	32 79 skoków	40 92 skoki
King's Idler . .	6 13 sk.	—	4 10 sk	3 3 sk.	2 2 sk.	15 28 sk	20 43 skoki z których pół krwi 4	6 11 sk. któ wszystkie pół krwi ang.	26 54 skoki	41 82 skoki
Balthazar . .	6 7 sk	—	2 3 sk.	2 2 sk.	1 2 sk.	11 14 sk	10 21 skok	9 23 sk. z któr. 3 pł. kr. ang. 1 w. ü. p. k. a.	19 44 skoki	30 58 skoków
Illuminator . .	4 10 sk.	—	1 1 sk.	5 8 sk.	—	10 19 sk	4 14 sk. z któr. 1 wys. uszl. pół kr. ang.	8 19 sk. z któr. 3 pł. kr. ang. a pół kr. ang.	12 33 skoki	22 52 skoki
Manton . . .	6 10 sk	—	1 1 sk.	6 10 sk	1 1 sk.	14 22 sk	14 23 sk. z któr. a pół krwi ang.	3 4 skoki z których 2 pół krwi ang.	17 33 skoki	31 55 skoków
Razem 6 og. peł. krwi angielskiej	30 54 sk	—	11 20 sk	20 29 sk	4 5 sk.	65 108 s.	74 173 sk.	49 107 sk.	123 280 sk.	188 388 sk.
Bakszysz . . .	—	10 18 sk	11 19 sk	—	—	21 37 sk	2 3 sk.	4 7 sk.	6 10 sk.	27 47 sk.
Burgas . . .	—	4 9 sk.	2 5 sk.	—	—	6 14 sk	2 5 sk.	4 9 sk.	6 14 sk.	12 28 sk.
Razem 2 og. cz. krwi arabskiej	—	14 27 sk	13 24 sk	—	—	27 51 sk	4 8 sk.	8 16 sk	12 24 sk.	39 75 sk.
Razem stanow.	30	14	24	20	4	92	78	57	135	227

og. MORGANATIC.

Państwowe: pełnej krwi ang. *Chrysothemis* 23 lut. (2—9) ż, *Jone* 5 maja (3 — 24) ż, *Reine Fiammette* 2 kwiet. (1 — 27 po ożreb.) ż, *Riga* 25 lut. (1 — 10 po ożreb.) ż; pół krwi arab. *Amurath Gidran* 12 mar. (1 — ożreb. 17 st.) ż, *Dalila* 3 maja (3 — 40) ż, pół krwi ang. *Dealerka* 28 kw. (1 — 11 po ożreb.) ż.

Prywatne: F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego *Wiosna* 15 mar. (4 — 10), M. Róga *Battaglia* 30 kw. (4—23), L. J. bar. Kronenberga *Maleńka* 21 maja (9 — 4), stada „Ktery Szepietów" *Bursa* 24 lut. (2 — 9), *Ewa* 3 kw. (1—45 po ożreb.), *Siam* 18 maja (2—20), *Riviera* 24 marca (1— —), B. Wydżgi *Topola* 17 kw. (1 — 9 po ożreb.). St. Kierznowskiego 23/24 krwi ang. *Waćpanna* 24 kw (1 — 10 po ożreb.), L. Orpiszewskiego *Czafranka* 18 maja (1 — 18 po ożreb.), *Eloe* 10 maja (2 — 28), *Ervica* 10 maja (3 — 4), W. Wysockiego *Anita* 21 maja (1 — 9 po ożreb.), W. Kurcjusza 28/32 krwi ang. *Gana* 11 maja (1 — —).

Prywatne z okolicy: L. Kuglera *Coralis* 28 kw. (1 — —), R. Jaczynowskiego *Kupawa* 2 maja (1—21 po ożreb.) i 1 klacz pół krwi ang.

og. MOŚCI KSIĄŻE.

Państwowe: pełn. krwi ang. *Dźwina* 4 marca (1 — 27 po ożreb.) ż, *Rosette* 25 mar. (2 — 21) ż, *Rusałka* 31 maja (2 — 26) ż, *Szegély* 15 mar. (2 — 23) ż pół krwi arab.: *Daria* 23 marca (1 — 11) po ożreb.) ż, pół krwi ang.: *Dudas Szatmarska* 22 lut. (1 — oż. 18 st.) ż, *Grigorczanka—Roosvelt II* 2 maja (1 — 60 po ożreb.) ż, *Peregrin* 14 cz. (3 — 25) zdaje się że ż.

Prywatne: M. Róga *Hugenottin* 28 kw. (2 — 22), Ad. ks Czartoryskiego *Lexavis* 3 cz. (1 — 17 po ożreb.), B. Szwejcera 15/16 krwi ang. *Durna* 1 maja (5 — 12), B. Wydżgi *Queen-Championess* 27 maja (3 — 2), 7 pół krwi ang. lub arabskiej.

Prywatne z okolicy: 15 pół krwi ang. i 5 zwyczajnych.

og. KING'S IDLER.

Państwowe: pełnej krwi ang. *Blitzmädel* 15 kw. (1 — 11 po ożreb.) ż, *Bombe* 27 maja (3 — 3) ż, *Cavalla* 7 kw. (1 — 29 po ożreb.) ż, *Hella* 2 maja (2—17) jał., *Rodja* 18 kw. (1 — 8 po ożreb.) jał., *Vesprée* 1 cz. (5—5)?, została sprzedana, pół krwi arab. *Dacha* 14 kw. (2 —57) jał., *Damura* 17 maja (4—24) ż, *Danina* 31 maja (2—69) ż, *Darmocha* 29 maja (2—16) jał., pół krwi ang.: *Birbantka Wesołowska III* 5 maja (1—14 po ożreb.) ż, *Gidran XXVIII* 11 cz., zniewolona (1 — 23 po ożreb.) jał., *Venus* 5 kw. (1 — 17 po ożreb.) ż, pochodz. niew.: *Zasada* 20 lut. (1 — —) ż, *Czołga* 9 kw. (1—16 po ożreb.) ż.

Prywatne: F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego *Guadiana* 18 maja (2—20), M. Sawickiego *Graceful Bay* 7 cz. (1 — 73 po ożreb.), A. margr. Wielopolskiego 63/64 krwi ang. *Malakka* 21 maja (1 — 13 po ożreb.), 31/32 krwi ang., *Nedjide* 5 cz. (2—18), M. Róga *Artémis* 10 maja (1—57 po ożreb.), *Enigma* 8 cz. (1 — 61 po ożreb.), *Menzala* 9 cz. (1 — 11 po ożreb.), L. J. bar. Kronenberga *Legja* 10 czer. (3—10), A. Grodzińskiego, *Parodia* 11 cz. (4 — 4); K. Wodzińskiego pół krwi ang. *Elfrieda* 28 lut. (1—12 po ożreb.), A. ks. Czartoryskiego *Pera* 2 maja (3 — 14), B. Wydżgi *Ira* 7 maja (2—4), Z. Dymszyni pół krwi ang. *Sława* 23 mar. (3 — 9), St. Maryewskiego *My Baby* 28 maja (2—23), Stada „Ktery Szepietów *Beluga* 4 maja (2 — 4), *Gavernesse* 27 kw. (1 — —), E. Grzybowskiego *Nadzieja* 8 maja (1 — 27 po ożreb.), A. Hempla *Tanka* 15 maja (6 — 9), M. Bersona *Esneh* 10 cz. (3 — 4), W. Święcickiego *Ramona* 12 cz. (3—18).

Prywatne z okolicy: 6 klaczy pół krwi angielskiej.

og. BALTHAZAR.

P a ń s t w o w e: pełn. krwi ang. *Chorok Bridge* 16 mar. (1 — 10 po ożreb.) ż, *Gamma* 14 maja (1 - 10 po ożreb.) ż, *Lezginka* 24 maja (2 — 4) jał., *Saffy* 21 mar. (1 — 9 po ożreb.) ż, *Serenada* 9 maja (w pierw. 3 r. Illuminator — 25) jał., *Slivka* 15 maja (1 — 33 po ożreb.) ż, pół krwi arab.: *Dalmacja* 18 mar. (2 — 24) ż, *Danuta* 11 kw. (1 — 9 po ożeb.) ż, pół krwi ang. *Astra* 26 mar. (w pierw. 4 r. Morganatic — 11) ż, *Seulette* 26 kwiet. (1 — 8 po ożreb.) ż, niewiadomego poch.: *Tabakierka* 14 cz. (w pierw. kilka razy Mości Książe — 23) jał.

P r y w a t n e: F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego *Zeyneb* 22 kw. (2 — 2), M, Sawickiego *Gaff* 13 maja (1—39 po ożreb.), M. Róga *Galahat* 10 cz. (3—58), *Gumdrop* 8 cz. (2 — 45), L. J. bar. Kronenberga *Rose de l'Enfer* 7 maja (1 — 11 po ożreb), S. Endera *Ellenai* 23 kw. (1 — 34 po po ożreb.), G. Janasza *Wojna* 7 mar. (2—18), A. ks. Czartoryskiego *Błyskawica* 25 maja (3 — 4), *Sobótka* 24 maja (5 — 4), B. Szwejcera *Gascone* 22 mar. (1 — 32 po ożreb)

P r y w a t n e z o k o l i c y: F. Wężyka $^{127}/_{128}$ krwi ang. *Sevila* 30 kw. (4 — 4); A. Karskiego *Canzonette* 2 marca (1 — 10 po ożreb.), F. Wężyka *Kathleen* 9 maja (1 — 9 po ożreb.), M. Szeliskiego *Gryzelda* 5 cz. (2 — 18) i 5 klaczy pół krwi ang.

og. ILLUMINATOR.

P a ń s t w o w e: pełn. krwi ang. *Amhara* 11 maja (1 — 56 po ożreb.), *Aragwa* 14 kw. (2 — 9) ż, *Fantazja* 18 maja (3— 15) ż, *Vola* 14 marca (4—9) ż.; pół krwi arab. *Austrja* 27 marca (1 — 11 po ożreb.) ż.; pół krwi ang. *Dada* 23 marca (1 — 16 po ożreb.)ż., *Krynica* 26 lut. (1 — —) ż, *Tancerka* 19 maja (4 — 64) jał., *Planeta* 8 mar. (1 — 29 po ożreb.) ż, *Vandalin* 9 kw. (1 — 15 po ożreb.) ż.

P r y w a t n e: A. margr. Wielopolskiego $^{31}/_{32}$ krwi ang. *Korife* 24 maja (10 — 4), M. Róga *Armantine* 7 czer. (2—18), B. Szwejcera, *Pantera* 22 maja (1 — —), E. Grzybowskiego *Patti* 25 mar. (1 — —).

P r y w a t n e z o k o l i c y: Fr. Wężyka *Helenka* 19 lut. (1—10 po ożreb.), *Galatea* 13 mar. (1 — 9 po ożreb.), *Amata* 19 kw. (2 — 9), oraz 3 klacze pół krwi ang. i 2 zwyczajne różnych właścicieli.

og. MANTON.

P a ń s t w o w e: pełn. krwi ang. *Blaustrumpf* 24 maja (1 — 12 po ożreb.) ż, *41 Czerkies* 15 kw. (2 — 20) ż, *Email* 12 kw. (1 — 27 po ożreb.) ż, *Habe* 3 cz. (4 — 26) ż, *Kérdés* 28 maja (1— ożreb. 26 st.) jał., *Rosamunda* 23 lut. (1 — —) ż. pół krwi arab. *Gazlan III* 16 maja (1 — —) ż, pół krwi ang. *Armata* 11 marca (3 — 11) ż, *Furioso XIII* 15 maja (2 — 57) jał., *Kometa* 28 lut (2 - 9) ż, *Przedświt V* 17 lut. (1 — —) ż, *Sidi* 18 lut. (1— —) ż, *Gwiazda* 16 marca (1 — 37 po ożreb.) ż, niew. poch. *Antonina* 18 marca (w pierw. była 2 r z Mości Książe 9) ż.

P r y w a t n e: F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego *Krajczanka* 26 lut (1 — 28 po ożreb.), *Malibran* 31 maja (1—37 po ożreb.), *Selika* 28 mar. (1 - 14 po ożreb.), M. Róga *Consolatrice* 26 kw. (1—8 po ożreb.), *Lytta* 25 kw. (1—13 po ożreb.), L. J. bar. Kronenberga *Orlica* 14 maja (7 — 4), A. Grodzińskiego *Atala* 19 kw. (1 — 10 po ożreb.), W. Kurcjusza $^{21}/_{32}$ krwi ang. *Nieboga* 7 kw. (2—25), A. ks. Czartoryskiego *Marichette* 23 kw. (1 — 10 po ożreb.), Stada „Ktery Szepietów" *Glorja* 5 maja (1 — 10 po ożreb.), L. Orpiszewskiego *Geniévre* 9 cz. (7 — 4), *L'Ensorcelée* 12 maja (1—9 po ożreb.), M. Bersona *Montana* 27 maja (1 — 9 po ożreb.), St. Zdańskiego pół krwi ang. *Lola* 14 cz. (3—3).

P r y w a t n e z o k o l i c y: Fr. Wężyka $^{63}/_{64}$ krwi ang. *Giokonda* 18 kw. (1— —), A. Zaborowskiego $^{19}/_{32}$ krwi ang. *Bon Marché* 8 cz. (2 - 27) i 1 klacz zwyczajna.

og. BAKSZYSZ.

P a ń s t w o w e: czystej krwi arab. *Anielka* 25 kw. (2—23) ż, *Elstera* 22 lut. (1 — —) ż, *Gazella* 1 maja (3—9) ż, *Hermitka* 8 maja (wpierw 2 r. Burgas — 20) ż, *Kalina* 23 lut. (1 — —) ż, *Mitra* 24 lut. (1— —) jał., *Mlecha* 1 cz. (4—4), sprzedana pewnie jał., *Siglavi Bagdady* 15 lut. (1— —) ż. *Zulejma* 8 kw. (1 — 37 po ożreb.) ż, *Białogródka* 24 kw. (3 — 10) ż, pół krwi arab. *Astarte* 11 maja (1 — oż. 23 st.) ż. *Hera* 21 mar. (1 — 14 po ożreb.) ż, *Hezafi* 25 lut. (1— —) ż, *Jagoda* 19 maja (1—10 po ożreb.) ż, *Sybilla* 27 maja (2—16) jał., *Szanowna* 17 lut. (1— —) ż, *Szarlotka* 10 maja (1 — 74 po ożreb.) jał., *Szarotka* 8 cz. (6 — 17) ż, *Szaruga* 31 marca (1 — —) ż, *Szarża* 12 marca (2 — 20) ż, *Zelka* 1 czerwca (2 — 26) ż.

P r y w a t n e: A. Hempla pół krwi *Żwawa* 7 cz. (1 — w maju), A. Jechalskiego zwyczajna *bułana* 12 cz. (2 — 4).

P r y w a t n e z o k o l i c y: 4 zwyczajne klacze.

og. BURGAS.

P a ń s t w o w e: czystej krwi arab. *Fontanna* 25 maja (1—15 po ożreb.) jał., *Hebda* 11 maja (5—2) jał., *Koalicja* 9 kw. (2—28) ż. *Korynna* 4 mar. (1—28 po ożreb.) ż. pół-kr. arab., *Ameryka* 5 cz. (3—24) jał., *Baszka* 6 kw. (2—19) ż.

P r y w a t n e: A. Hempla pół-kr. *Pestka* 21 maja (4—4), *Żylka* 11-w cz. (1— ożreb. w maju).

P r y w a t n e z o k o l i c y: 1 pół-krwi ang. i 3 klacze zwyczajne.

Janów Podlaski, 22 listopada 1923 r

R. Zoppi.

ZAGRANICZNA.

— **Lincolnshire.** 24 Marca w Anglji rozgrywa się pierwszy klasyczny handicap „Lincolnshire" 60 koni przyjęło wagę, co daje nadzieję, że u startu stanie przeszło 30 koni. Znakomity crak francuskiej hodowli Epinard stoi na czele liczby koni z wagą 63½ kg., najmniejszą wagę ma Servance 38 kg., różnica 25 kg. Waga Epinard'a jest najwyższą wagą jaką kiedykolwiek miał koń klasyczny w handicapie. Udział Epinarda jest prawie zapewniony. Handicap Lincolnshire pierwszy raz był biegany w 1853 roku, przeto w tym roku będzie biegany poraz 69. Z klasycznych koni angielskich wygrały ten handicap tylko dwa konie: Winkfield's Pride i Bendigo, ostatnie 5 lat wygrywały go outsidery: Fourious $^{33}/_{1}$, Soranus $^{33}/_{1}$, Granely $^{20}/_{1}$ i White Bud $^{60}/_{1}$ i wszystkie te outsidery wygrały zadziwiająco łatwo o parę długości, co się tłomaczy początkiem sezonu wyścigowego i zmianą formy konia przez zimę. Klacze wygrały tylko 7 razy, trzylatki—6 razy, 4-o latki—20 razy, 5-o latki 25 razy.

Z koni francuskich wygrały ten handicap: Poulet — w 1882 r., Ob dwa lata z rzędu 1906 i 1907 i Long Set w 1912 r.

— **W uzupełnieniu wiadomości,** podanych w Nr. Nr. 5 i 6 ,,Jeźdźca i Hodowcy o sumie nagród, wyznaczonych we Francji do rozegrania w r. 1924, komunikujemy, iż wiadomości te dotyczą wyłącznie ,,Société d'Encouragement pour l'amélioration des races de chevaux en France".

Ogólna suma nagród wyznaczonych przez wzmiankowane Towarzystwo, jak również i inne Towarzystwa, przewyższa sumę 48 milionów franków.

Również podany w tychże numerach koszt utrzymania konia wyścigowego dotyczy tylko przekarmienia go. Koszt płacy i procentów trenera, żokieja, opłata przepadków i meldunków, koszty leczenia trzykrotnie powiększają wskazaną sumę 22 franków.

DZIAŁ MYŚLIWSKI.

Z dawnych wspomnień.

I
PODJAZD NA KOZIOROŻCA.

7 maja 1905 r. w drodze z Damaszku do Urfy rozbiliśmy namioty tuż koło wspaniałych ruin Dalmyry.

Obok kilkunastomorgowa oaza wabiła cieniem zielonych palm — w olbrzymich zwaliskach amfiteatru mieściła się większa część domków nielicznej osady. W ciągu naszej kilkomiesięcznej koczowniczej wędrówki nawiązywalismy wszędzie z tubylcami przyjazne stosunki. Wedle utartego na wschodzie zwyczaju musi się z paszą, z walim lub szeikiem — zależy kto reprezentuje władzę w danej miejscowości — wypić kilka filiżanek czarnej kawy, kilka papierosów wypalić.

Naczelnik tutejszej osady zwrócił naszą uwagę czyściejszym wyglądem, złotym zegarkiem, który ostentacyjnie wyciągał i kilku frazesami francuskiemi rzuconymi w toku rozmowy.

Pociągnięty za język opowiedział nam swoje curriculum vitae. Jako młody chłopiec popędzał muła we francuskiej karawanie, która się zebrała w celu zwiedzenia tamtejszych ruin. Jedna z dam, jak on twierdził, bogata markiza, upodobała sobie ładnego arabczuka i wzięła go ze sobą do Paryża; służył u niej lat kilka, podróżował, wygrał w Monte Carlo, później z zarobionymi i darowanymi pieniędzmi powrócił do ojczyzny. Zakupił się w Palmyrze i jako najbogatszy został jednogłośnie obrany szeikiem.

Dumny ze swej karjery i połapanych tu i owdzie wiadomości, na pół cywilizowany, łgał jak najęty, nachodził nas natrętnie, wyzbyć go się nie można było.

Powierzchowna ogląda osobista nie odbiła się nawet na najbliższem otoczeniu, w domu mimo lornetek i fotograji brud z każdego kąta wyglądał.

Był to zresztą grzeczny i uczynny człowiek, jego staranicm zawdzięczam urządzenie podjazdu na koziorożca, on dał pouczające wskazówki, wybrał pewnego i doświadczonego przewodnika.

Ugodziliśmy się 25 franków za zabitego, 10 franków za widzianego kozła.

9 maja wyruszyliśmy o drugiej w nocy w stronę skał, oddalonych o dwie godziny drogi od naszego obozu.

Noc była cicha i pogodna. Przewodnik szedł naprzód pieszo. Wolnym krokiem jechałem równiną około półtorej godziny, później musiałem iść jakie pół godziny częścią przez wąwozy, częścią po dość stromych skałach.

Konia zostawiłem małemu chłopcu, wziętemu umyślnie w tym celu.

Arab postawił mię za wystającym brzegiem urwiska, zkąd widać było wylot szyi prowadzącej między skałami do strumyka, do którego, jak twierdził przychodzi zwierzyna do rannego poju. Zaczęło dnieć. Stałem spokojnie, oparłszy express tak, iż w tej pozycji mogłem w danym razie strzelać. W ten sposób strzał bądź co bądź pewniejszy. Po jakimś czasie wyszły z wąwozu dwie kozice. Szalone napięcie nerwów, wyjdzie kozioł, czy nie wyjdzie? Stałem jak przykuty do skały, oddychać mocno nie śmiałem.

Niebawem jednak przekonałem się, iż ostrożność moja wyszła mi na dobre. Pochyłą ścieżką, wzdłuż ściany skalnej, na kulawy sztych, schodził pomału wspaniały koziorożec. Czasem głowę podnosił, a wtedy korona na łbie wydawała mi się wprost olbrzymia. Zbliżył się na mniej więcej 50—60 kroków. Widziałem już nawet brodę dokładnie. Serce biło mi jak młotem. Nie czekałem by stanął, z obawy, aby się nie spłoszył i w bok nie uskoczył. Miałem go na muszce. Padł strzał, zwierzę trafione w przednią łopatkę runęło do wąwozu. W tej chwili jak z pod ziemi zjawił się mój przewodnik. Ponieważ trudno było zabierać tak duży ciężar ze sobą (kozioł był większy od naszego bardzo silnego rogacza), Arab zdjął skórę z głową i raciczkami, te zabraliśmy ze sobą,

a darowane sobie mięso przykrył ziemią i kamieniami, by po nie powrócić.

Radość moja była wielka. Ale zaręczam, iż, o ile nie chodzi o rzadkość zwierzyny, to co do przyjemności, nasz podjazd ranny na rogacza, na łąkach, w pięknie położonym lesie o wiele ma więcej uroku.

Tu krajobraz strasznie goły, zupełny brak wegetacji, niema tego ślicznego perlenia się rosy na trawach i liściach wobec wschodzącego słońca. Ogólna martwota. W naturze nic się z brzaskiem dnia do życia nie budzi. Nie usłyszysz wesołego świegotania ptactwa, żaden szmer liścia lub gałęzi nie przerwie monotonnej ciszy.

Około 11-ej byłem z powrotem w obozie.

Mały zapęd cudzoziemców (czasem Anglicy wybierają się tu na łowy), zła broń tubylców, te dwie rzeczy chronią lepiej kozice, niżli nam naszą zwierzynę... ustawy. Dlatego dopóki się na wschodzie stosunki nie zmienią, będzie na koziorożce pomyślny rezultat podjazdu zawsze możliwy.

II

OBRAZKI ŁOWIECKIE.

„Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe" dlatego powołuję się na świadectwo mego zacnego sąsiada p. Ł. z H. znanego myśliwego i doskonałego strzelca. Było to w połowie marca 1897 r. Sprowadziłem się był niedawno z równin, obfitujących w zające do rodzinnego majątku D., położonego w podgórskiej okolicy, w której zajęcy było wprawdzie mało, ale za to obfitość sarn i lisów, a co najważniejsze, iż do miejscowych zagajników bukowych ściągały się z głębokich kniei dziki na żerowisko.

Dzisiaj w naszych lasach pusto i głucho, lisy wyginęły na parchy, sarny i te trochę zajęcy wystrzelali cieszący się zupełną bezkarnością kłusownicy, jedyne dziki pozostały nam na pociechę. Czy zwierzostan podniesie się kiedykolwiek, wątpić należy — wobec nieposzanowania jakiejkolwiek ustawy przez mieszkańców gmin tutejszych, nawet samopomoc na nic się nie przyda.

Łatwiej burzyć i niszczyć niźli odbudować.

Zima 1897 była tak jak obecna, długa, mroźna i śnieżna, dopiero w marcu przyszła odwilż i roztopy. Dziki wygłodniałe przychodziły prawie aż pod zabudowania ludzkie w poszukiwaniu pożywienia. To też były dzień w dzień pilnie tropione.

18 marca koło 9-tej rano dostałem od p. Ł. wiadomość, że ma w tym a tym trybie dziki na pewno obcięte.

Ponieważ z powodu przepadających zasp na drogach nie można było przejechać zaprzęgiem, puściłem się konno na przełaj. Mimo iż jazda była nader uciążliwa, i raz z koniem jak długi w śniegu leżałem, pospieszałem jak mogłem, chciałbym był mieć skrzydła (samolotu wtedy jeszcze nieznano, zresztą byłby hałasem dziki wypłoszył), aby jak najprędzej stanąć na stanowisku.

Las cały oddychał wiosną. Słońce, jeszcze nie pewne swej władzy, promieniowało coraz mocniej, silny wiatr południowy dopomagał — śnieżna skorupa ginęła coraz szybciej, woda zaczynała garnąć strumieniami, widocznem było, że to ostatnie spotkanie z dzikami tej zimy.

Gdy nareszcie dojechałem do namiotu, czekający na mnie gajowy położył palec na ustach, gestem wskazał, gdzie mam stanąć. Pogonka już była rozstawiona, gospodarz i leśniczy na stanowiskach.

Stałem na czystej łączce za niedużą kępą łozin, przed sobą miałem dość stromy pagórek z zapustem młodej nie zbyt gestej buczyny, za sobą rów pełny wezbranej wody.

Odezwała się trąbka. Zaledwie ruszyła nagonka, wyszła na mnie na jakie sto kroków na sztych duża sztuka z kilkoma warchlakami. Dojrzałem wspaniałe szable, zgorączkowałem, strzeliłem, spudłowałem, dziki cofły natychmiast. Zawód bolesny, wstyd, a w dodatku przykre uczucie, że już nikt w ogóle nie przyjdzie do strzału.

Tymczasem stało się coś niespodziewanego, co może się nigdy żadnemu myśliwemu nie przydarzy. Usłyszałem nieludzki wrzask pogonki a zarazem potem waliły na mnie z góry cztery warchlaki, a za nimi ten sam przedtem chybiony wspaniały odyniec.

Odzyskałem już zimną krew, wypuściłem stadko na łąkę, przepuściłem warchlaki, strzeliłem i trafiona w komorę olbrzymia okara zwaliła się do rowu. Zbiegli się zaraz chłopcy obstąpili odyńca i zaczęli go szturgać kijami.

Miał jeszcze tyle siły, że się z rowu wydobył — kulą w ucho uspokoiłem go na wieki. Ważył 200 kg., trofea z niego, ładnie przez Dzikowskiego we Lwowie oprawione, na wystawie myśliwskjej w Wiedniu zostały uznane jako jedne z najpiękniejszych.

P. Ł. ucieszony mojem powodzeniem obsmarował mię dokładnie na czerwono.

„Lepszy łut szczęścia..." to przysłowie sprawdza się najczęściej na polowaniu. Z pewnością dlatego myśliwi mają zwyczaj „poszukać szczęścia" a skoro spotkają w drodze do lasu księdza lub babę wyrzucają źdźbła słomy z wozu lub sani. Kto miewa „spotkanie", ten pewniej przyjdzie do strzału aniżeli ten, który ma tak zwanego „pecha", chociażby tego ostatniego postawiono na najlepszem stanowisku.

Przykład taki miałem raz u siebie.

Urzędowe rozporządzenia dochodzą zazwyczaj o wiele spóźnione, więc też i w r. 1920 przysłało Starostwo do gminy nakaz urządzenia obławy na dziki zamiast w zimie, dopiero na wiosnę, gdy śniegi zginęły. Zawsze władzom posłuszny, (wprawdzie bez nadziei dobrego rezultatu) dałem znać sąsiadom i w dzień oznaczony wybrałem się z rana do lasu.

Można sobie wyobrazić moje zadziwienie, gdy dojeżdżając zobaczyłem na rozmokłym kawałku żyta tropy dzicze prowadzące do jednego z skrajnych miotów. Oczywiście kazałem zaraz cicho ten tryb obstawić.

Z moim sąsiadem P. Ł. przyjechał wtedy, dziś już nie żyjący ś. p. K. H., dla którego chodzenie po górach było z powodu astmy zbyt uciążliwe. Wyznaczając stanowiska, przeprosiłem, iż postawię go na samym dole na czystem, nie chcę bowiem prowadzeniem na stromą linję narazić na zmęczenie, mimo przekonania, że dzik raczej tamtędy pójdzie. W niedługą chwilę po ruszeniu pogonki usłyszeliśmy strzał— wcale pokaźny odyniec, który miał się już bokiem wynosić, padł z reki p. H. Gdyby nikt nie był stał na dole, a stanowisko to miało właściwie być opuszczone, nie bylibyśmy dzika dostali.

M. J.

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa. Piękna 15.